www.passa.waw.pl passa@passa.waw.pl

WYCHODZI OD 2000 ROKU

PASSA

ISSN 1640–405X

TYGODNIK SĄSIADÓW

URSYNÓW • MOKOTÓW • WILANÓW • LESZNOWOLA • PIASECZNO • KONSTANCIN - JEZIORNA

29 maja 2014 czasopismo bezpłatne Nr 21 (710)

www.passa.waw.pl

La Provincia – inny świat

Czyt. str.14

Jaruzelski zdaniem Celińskiego

Czyt. str. 8

Najłatwiej się idzie po trupach

Jeśli wierzyć mediom, w ostatnich dniach cały kraj żył tylko jednym: wyborami do Parlamentu Europejskiego. Wszelkie środki i masowego, i musowego przekazu – z „Passą" włącznie – informowały głównie o tym, zastanawiając się, którzy z naszych polityków zostaną po raz pierwszy lub ponownie zeuropeizowani, a którym tego zaszczytu nie uda się dostąpić. W rzeczywistości jednak obywatele Rzeczypospolitej mieli europarlamentarne wybory głęboko w podpleczu, czego potwierdzeniem stała się marna frekwencja – w skali ogólnopolskiej zaledwie 23,82 procent, jakkolwiek w Warszawie dużo wyższa (34,95 proc.), a już najwyższa w Sopocie (43,06 proc.). W obrębie stolicy my, południowcy, możemy wypiąć pierś z dumy, bowiem najliczniej stawił się przy urnach inteligencki elektorat Wilanowa (44,82 proc.) i Ursynowa (44,41 proc.). Przy nas zatem Sopot to małe piwo. I na nas, jak widać ojczyzna, a także Europa – najbardziej mogą liczyć.

Biorąc jednak pod uwagę kandydatów do Europarlamentu, pochodzących z południa Warszawy, trzeba samokrytycznie stwierdzić, że nie wypadliśmy najlepiej, żeby nie powiedzieć wprost żeśmy niemal całkiem wypadli – z gry. O ile się nie mylę, z tego grona królewskie zarobki w Brukseli będzie pobierać tylko mieszkający bodaj w głębi Lasów Chojnowskich, a rekomendowany przez Prawo i Sprawiedliwość Marek Jurek. Poległ natomiast uważany za jednego z faworytów – Wojciech Olejniczak z SLD.

Z powodu niskiej frekwencji czarnym koniem całego wyścigu okazał się niezmiennie obcesowy Janusz Korwin-Mikke, którego partia (Kongres Nowej Prawicy) wzięła w sumie cztery mandaty, tyle samo co PSL, lokując się za SLD (5) oraz Platformą Obywatelską i PiS-em (oba ugrupowania po 19 mandatów). Co ciekawe, Korwin twierdzi, że po to wszedł do Europarlamentu, żeby go rozpieprzyć od wewnątrz, więc kto oddał głos na tego kontrowersyjnego polityka i jego kompanów, może ewentualnie gorzko żałować. Zadowoleni z awansu dawnego asa brydża sportowego mogą być jednak zwolennicy prezydenta Rosji Władimira Władimirowicza Putina, któremu szef KNP jakby zaczął od pewnego czasu sekundować. Może nie bez racji, bo pewnie lepiej trzymać z tym, który – jak niegdyś Józef Piłsudski – potrafi iść do celu po trupach niż samemu być trupem, jakim się Korwin wydawał od dawna w sensie politycznym.

Askoro już uderzyłem w tony cmentarne, trudno mi przejść do porządku dziennego nad tym, że umarł nasz sławny sąsiad z ulicy Ikara na Mokotowie – generał Wojciech Jaruzelski, będący uosobieniem pogmatwanych losów Rzeczypospolitej, co najbardziej uwypukliło się w tym, iż najpierw stał się więźniem, a potem sługusem Moskwy – jak go lubią określać współcześni historycy. Kilku osobom z mojej bliskiej rodziny życie

wywróciło się do góry nogami w związku różnymi poczynaniami generała, któremu część narodu polskiego nie może wybaczyć wprowadzenia w 1981 stanu wojennego w związku z rewolucją „Solidarności", część zaś chwali go za ten desperacki, acz niezupełnie legalny akt. W kronikach jego nazwisko będzie się jednak wiązać nie tylko z owym stanem wojennym, a później z historycznymi obradami Okrągłego Stołu, lecz również z tym, że pełnił przez czas pewien obowiązki prezydenta kraju.

Osądzanie Jaruzelskiego potrwa jeszcze bardzo długo. Życzliwi mu sędziowie wskażą zapewne na jego tułaczy i żołnierski los oraz na pozytywną rolę, jaką odegrał w spektaklu „Pożegnanie z komunizmem". Nieżyczliwi – wypomną wieloletnią uległość wobec moskiewskiego suwerena, gospodarczą zapaść kraju i liczbę trupów w stanie wojennym, chociaż nie jest ona imponująca w porównaniu z liczbą śmiertelnych ofiar zamachu majowego 1926. O ile nam wiadomo, w 1981 i 1982 Jaruzelski nie kazał strzelać dol ludzi, a Piłsudski w 1926 – i owszem. Generał ponosił jednak współodpowiedzialność nie tylko za stan wojenny, do czego się przynajmniej pod koniec życia przyznawał.

W wypadku tej tragicznej postaci nie podejmuję się roli sędziego i odsyłam Czytelników do komentarza, jaki na stronie 8 publikuje bohater „Solidarności" Andrzej Celiński, człowiek, który ma szczególne prawo do oceny postępowania generała. Niezależnie od wszystkiego zaś proponuję postąpić wobec naszego zmarłego sąsiada po chrześcijańsku, trzymając się zasady: ciszej nad tą trumną. Nie dziwię się tym, którzy przeciwstawiają się honorowemu pogrzebowi byłego prezydenta na Powązkach, uważając, że mu się ten zaszczyt nie należy, ale czy innemu prezydentowi, Lechowi Kaczyńskiemu, należał się pochówek na Wawelu?

W obu wypadkach skłonny jestem pogodzić się z decyzjami najwyższych władz Rzeczypospolitej. I uważam, że Bronisław Komorowski zachował się godnie, zadysponowawszy Jaruzelskiemu Powązki, pamiętając o mądrej i z dobrym skutkiem wypróbowanej zasadzie: wybaczamy i prosimy o wybaczenie.

Los jest nieubłagany i dlatego dosyć brutalnie potraktował akurat nie objawiającego nigdy miłości bliźniego Zbigniewa Ziobrę, wielkiego przegranego wyborów do Europarlamentu. Będąc ministrem, Ziobro potrafił w zadziwiający sposób łączyć formułę: Prawo i Niesprawiedliwość, nie cofając się w politycznych gierkach przed niczym. Dziś został odkopnięty i przez dawnych wrogów, i przez dawnych przyjaciół. Zdaje się, że jeszcze jeden nasz sąsiad, Leszek Miller, ma kolejną okazję, żeby powiedzieć Ziobrze: pan jest zerem. Ja bym może tej trochę karykaturalnej postaci tak nie potraktował, ale stanowczo wolałbym, żeby do Europarlamentu nie pchali się osobnicy, którzy w zakresie języków obcych reprezentują poziom, jaki znany facecjonista Lech Wałęsa zwykł określać słowami: ani be, ani me.

PASSMITA
naczelny@passa.waw.pl

Kolejny fałszywy krewny

Kryminalni wykryli kolejną sprawę, gdzie ofiarą oszustów padła 78-letnia mieszkanka Mokotowa. Jak ustalili policjanci, do kobiety zadzwonił najpierw mężczyzna, który podał się za jej krewnego i poprosił o pilną pożyczkę na zakup mieszkania. Kilka dni później skontaktowała się z nią kolejna osoba, twierdząc, że Policja wie o planowanym oszustwie i planuje zorganizować zasadzkę, dlatego prosi o pomoc w ujęciu fałszywych krewnych. Rozmówca ma wykonywać wszystkie polecenia „kuzyna" i dzięki temu przestępcy zostaną zatrzymani, a pieniądze zwrócone. Starsza pani przekonana, że pomaga funkcjonariuszom, przekazała oszustowi 20 tys. złotych.

Dzięki czynnościom operacyjnym kryminalnych, w ich ręce trafiła osoba podejrzewana o to przestępstwo. Daniel Z. został zatrzymany w rejonie miejsca zamieszkania. Po wykonaniu kolejnych czynności przez policjantów z wydziału dochodzeniowo-śledczego, 21-latek usłyszał zarzut za oszustwo. Teraz funkcjonariusze sprawdzają, czy mężczyzna nie ma związku z podobnymi przestępstwami. Prokurator wystąpił z wnioskiem o jego tymczasowe aresztowanie, do którego sąd się przychylił. Może mu grozić kara do 8 lat więzienia.

Po raz kolejny przypominamy! Jeśli osoba w rozmowie telefonicznej podaje się za członka naszej rodziny i prosi o pomoc (najczęściej jest to prośba o pożyczenie pieniędzy), sprawdźmy, czy jest to prawdziwy krewny. Oddzwońmy do niego lub skontaktujmy się z innymi członkami rodziny, którzy mogą potwierdzić, że jest to ta osoba, za którą się podaje oraz czy rzeczywiście potrzebuje takiej pomocy, o jaką prosi. Pamiętajmy, aby zawsze o swoich podejrzeniach powiadomić Policję. Rozmawiajmy z członkami rodziny o tego rodzaju oszustwach. Ostrzegajmy i mówmy, co należy robić w takich sytuacjach.

Dozór za znęcanie

Mundurowi z Ursynowa udali się na interwencję domową. Z relacji zgłaszającej wynikało, że kiedy wróciła do mieszkania jej partner wszczął awanturę, zaczął ją szarpać i popychać, a potem groził jej śmiercią. Policjanci zatrzymali 31-latka, a kobieta zdecydowała się opowiedzieć o wszystkim funkcjonariuszom i złożyła w tej sprawie zawiadomienie.

Jak ustalili policjanci, Tomasz B. wielokrotnie wszczynał awantury, będąc pod wpływem alkoholu w trakcie których szarpał kobietę, popychał, bił po twarzy, obrażał oraz groził jej śmiercią. Wszystko wskazuje na to, że 31-latek znęcał się nad nią psychicznie i fizycznie już od kilku lat. Funkcjonariusze przedstawili mu zarzut za to przestępstwo, a prokurator zastosował policyjny dozór. Może mu grozić kara do 5 lat więzienia.

Zniszczenie mienia

Ursynowscy policjanci około 22.30 zostali wezwani na teren uczelni, gdzie grupa mężczyzn i kobiet miała się głośno zachowywać i wszczynać awantury. Policjanci ustalili, że zostały tam zniszczone ławki oraz lampy, a osoby, które mogły mieć z tym związek odeszły w kierunku stacji paliw. Kiedy funkcjonariusze wjechali tam, dwóch mężczyzn na ich widok rzuciło się do ucieczki. Po krótkim pościgu stróże prawa ujęli ich. Okazało się, że chwilę wcześniej przebywali oni w miejscu, gdzie doszło do przestępstwa.

Policjanci zatrzymali jeszcze jednego mężczyznę, który mógł mieć związek z tym zdarzeniem. Mundurowi przewieźli całą trójkę do komisariatu. Wszyscy byli pijani. Funkcjonariusze przyjęli zawiadomienie dotyczące uszkodzenia dwóch lamp oraz ławek. Wartość strat oszacowano na kwotę 800 złotych. Po czynnościach przeprowadzonych przez policjantów z wydziału zwalczającego przestępczość przeciwko mieniu okazało się, ze to 22-letni Tomasz P. ma związek z tym przestępstwem. Mężczyzna jest podejrzany o uszkodzenie mienia, za co grozi kara do 5 lat więzienia.

Co się zdarzyło...

Burmistrz na wózku inwalidzkim

W minioną niedzielę burmistrz Ursynowa Piotr Guział sprawdzał dostępność infrastruktury publicznej dla osób poruszających się na wózkach inwalidzkich. Przewodnikiem urzędników, którzy w tym dniu zasiedli na wózkach, była osoba na co dzień zmagająca się z wysokimi krawężnikami, brakiem odpowiednich pochylni, wind, czy z chodnikami zastawionymi samochodami.

Trasa, którą przebyli uczestnicy przejazdu nie była długa: z Ratusza przez południowe wejście stacji metra Imielin do Multikina, a następnie do Kościoła św. Tomasza Ap. i z powrotem do Ratusza. Spacerkiem trasa ta zajmuje nie więcej niż 10 minut. Burmistrzowi i towarzyszącym mu na wózkach osobom zajęła prawie 40 minut.

Burmistrz i urzędnicy mieli okazję osobiście zapoznać się z przeszkodami, z jakimi muszą mierzyć się w przestrzeni publicznej osoby poruszające się na wózkach inwalidzkich. Na ich drodze znalazły się: podjazdy na chodnik (nie było wysokich krawężników!), rampa zjazdowa i wyjazdowa z metra, drzwi do kina, które sprawiły trochę kłopotu burmistrzowi. Na tym tle bardzo pomocne okazały się automatyczne drzwi w Ratuszu, które umożliwiły sprawny wyjazd i powrót do budynku. Na trasie znalazł się też przedept prowadzący od stacji metra Imielin do ul. Dereniowej, który Urząd Dzielnicy Ursynów stara się przekształcić w chodnik. Mimo wolnych środków w budżecie Ursynowa, władze miasta nie dają zgody na przeprowadzenie tej drobnej i oczekiwanej przez mieszkańców inwestycji.

Budżet partycypacyjny 2015

22 maja Zespół ds. budżetu partycypacyjnego podsumował trzy spotkania preselekcyjne autorów projektów do budżetu partycypacyjnego na rok 2015. Spotkania wyłoniły 50 projektów, na które w czerwcu mieszkańcy będą oddawać swoje głosy. Po podsumowaniu odbyło się otwarte spotkanie, na którym wylosowano kolejność projektów na kartach do głosowania. Gratulujemy wszystkim projektodawcom, a mieszkańców zachęcamy do zapoznania się listą projektów dostępną na stronie www.ursynow.waw.pl.

Pierwsze spotkanie młodzieżowych radnych Ursynowa

W dniu 23 maja 2014 r. o godz. 8.30 w sali konferencyjnej Urzędu Dzielnicy Ursynów m. st. Warszawy (al. KEN 61) odbyło się pierwsze w tej kadencji spotkanie członków Młodzieżowej Rady Dzielnicy Ursynów. W spotkaniu z burmistrzem Ursynowa Piotrem Guziałem wzięło udział 17 z 18 młodzieżowych radnych, reprezentujących ursynowskie szkoły – 8 gimnazjów i 3 licea. Celem spotkania było wzajemne poznanie się nowych radnych oraz przedyskutowanie z burmistrzem pomysłów mających uczynić Ursynów dzielnicą lepiej odpowiadającą na potrzeby młodych mieszkańców.

Młodzi radni ustalili termin kolejnego spotkania, podczas którego wybiorą swoje władze. Odbędzie się ono 2 czerwca w sali im. J.U. Niemcewicza w Ratuszu Dzielnicy Ursynów.

UKS Wilanowia w Finale Pucharu ZPRP

Gabriel Sikora najlepszym bramkarzem Finału Pucharu Polski Związku Piłki Ręcznej w Polsce Chłopców! Z takim tytułem i wywalczonym piątym miejscem wróciła do Warszawy drużyna UKS Wilanowia, która w połowie maja wzięła udział w rozgrywkach finałowych w Busku-Zdroju. Do rywalizacji stanęło w sumie 16 zespołów z całej Polski. Poziom turnieju był wysoki, a mecze niezwykle emocjonujące. Trenerom i drużynie UKS Wilanowia gratulujemy udanego występu życząc kolejnych sportowych sukcesów! Zawodników na zakończenie rozgrywek dekorował Bogdan Wenta, zawodnik, były trener Reprezentacji Polski w piłce ręcznej i twórca jej siły na arenie światowej, były trener Mistrza Polski Vive Targi Kielce. Podczas dekoracji wręczono puchary dla każdej drużyny, każdy uczestnik otrzymał koszulkę i medal pamiątkowy.

Rozwiązywanie problemów z eksploatacją i modernizacją transportu pionowego

Z „WINDĄ” bezpieczniej...

Wielu mieszkańców budynków wielorodzinnych bierze sprawy w swoje ręce i, aby uzyskać realny wpływ na podejmowane decyzje, organizuje Wspólnoty Mieszkaniowe lub w ramach Spółdzielni Mieszkaniowych – Rady Osiedlowe.

Jednak często za dobrymi chęciami nie idą w parze właściwe kompetencje. Wychodząc naprzeciw takim potrzebom, przedstawimy naszym Czytelnikom zakres podstawowych informacji przydatnych przy podejmowaniu decyzji, dotyczących modernizacji i eksploatacji wind. Tym bardziej, że odczuwalny jest dość powszechny brak rzetelnych opracowań na ten temat.

Modernizacja wind ma na celu poprawę bezpieczeństwa i parametrów technicznych oraz przystosowanie do aktualnie obowiązujących wymagań prawnych i normatywnych. Najczęściej modernizacje wykonywane są po wieloletniej eksploatacji, która doprowadza do znacznego zużycia wszystkich zespołów, a także z powodu niezgodności ich budowy z aktualnymi wymaganiami zawartymi w obowiązującej Dyrektywie Dźwigowej WE16/95 – w praktyce konieczna jest wymiana wszystkich urządzeń na nowe. Zadanie takie najlepiej powierzyć firmie posiadającej odpowiednie doświadczenie i dobre przygotowanie merytoryczne oraz wyposażonej w środki umożliwiające jego realizację. Szczególnie przydatne jest doświadczenie w konserwacji wind, ponieważ wszelkie mankamenty ujawniają się podczas eksploatacji i dokładnie zauważalne są w trakcie wykonywania prac konserwacyjnych. Dokonując wyboru wykonawcy modernizacji wind, należy wziąć pod uwagę również późniejsze koszty eksploatacji, zarówno w okresie gwarancji, jak i po jej zakończeniu. Wiele firm oferuje urządzenia stosunkowo tanie przy zakupie, ale drogie w późniejszym utrzymaniu. Koszty napraw i serwisowania takich produktów w bardzo krótkim czasie niwelują różnicę w cenie ich zakupu. Zważywszy, że pełna modernizacja wind (wymiana na nowe) jest inwestycją na kilkadziesiąt lat, warto przed podjęciem decyzji przeanalizować wszelkie jej aspekty.

Pracownik podczas comiesięcznej konserwacji windy

Niezawodność oraz koszty napraw i remontów

Największy wpływ na niezawodność działania windy mają:

a) jakość zainstalowanych urządzeń;

b) poprawność montażu;

c) rzetelność usług serwisowych.

Wskazane jest szczegółowe zapoznanie się z parametrami technicznymi oferowanych wind i sprawdzenie dostępności kluczowych podzespołów w wolnym handlu. Wszelkie rozwiązania zastrzeżone patentami (np. pasy nośne, niektóre typy zespołów napędowych) są na ogół możliwe do nabycia wyłącznie u wytwórcy windy. Firma taka może również dyktować swoim klientom ceny części zamiennych niezbędnych do poprawnego funkcjonowania dźwigów. Warto zatem poznać cennik oferenta: koszt napraw i ceny podstawowych części zamiennych, np. sterownika mikroprocesowego wraz z oprogramowaniem, falownika, lin lub pasów nośnych silnika napędu głównego i drzwi itp. W przypadku braku takich danych, dobrze jest uzyskać informację o kosztach usług i części zamiennych od innych klientów danego oferenta.

Usługa konserwacyjna

Obowiązkiem właściciela windy jest zapewnienie bezpiecznej eksploatacji i w tym celu zawierana jest umowa z firmą lub bezpośrednio z osobą posiadającą odpowiednie uprawnienia do konserwacji wind. Warto zwrócić uwagę na zakres konserwacji, np. czy do awarii windy konserwator przyjeżdża w godzinach popołudniowych i w weekendy. Ponadto w umowach często występują różne „haczyki”, które są niezauważalne lub ignorowane, a późniejsze konsekwencje mogą być bardzo kosztowne jak np.:

– z góry określone wymiany podzespołów, czyli tzw. „konserwacja prewencyjna” (np. wymiana pasów nośnych po upływie 3,5 roku bez względu na stan zużycia);

– wypożyczenie podzespołów zamiast przeniesienia prawa własności na klienta (np. narzędzi serwisowych lub oprogramowania);

– odpłatne nieuzasadnione przyjazdy na wezwania serwisowe (np. brak sytuacji zagrożenia życia lub awarii dźwigu);

– umowy zawierane na czas określony bez praktycznej możliwości ich rozwiązania lub po zapłaceniu wysokiego odszkodowania.

Należy także pamiętać o pozyskaniu dokumentacji zawierającej warunki eksploatacji urządzenia oraz pełnego zakresu konserwacji wraz z jej kosztem po upływie okresu gwarancji. Usługobiorca powinien zapewnić właścicielowi windy pełną informację o wszelkich zdarzeniach związanych z jej eksploatacją. Tylko firmy traktujące klientów jak partnera posiadają specjalne, internetowe systemy obsługi. Należy również zapewnić profesjonalną obsługę obligatoryjnego systemu automatycznej łączności dwustronnej w przypadkach uwięzienia ludzi między przystankami Firma konserwująca windy powinna w imieniu właściciela pokrywać koszty abonamentu w sieci GSM oraz wykazać posiadanie systemu do automatycznego testowania poprawności działania urządzenia co najmniej raz na 72 godziny. Tylko kompleksowa i dobrze wykonywana konserwacja wydłuży okres eksploatacji zmodernizowanych wind i zapewni bezpieczne użytkowanie.

Usługa gwarancyjna

Długość okresu gwarancji świadczy jednoznacznie o jakości wykonanej modernizacji windy. Można śmiało stwierdzić, że producent, który oferuje przynajmniej czteroletni okres gwarancji jest najczęściej bardziej wiarygodny i solidny, niż udzielający gwarancji na czas nieprzekraczający 36 miesięcy. Należy jednak dokładnie przeanalizować warunki usługi gwarancyjnej, zwracając szczególną uwagę, czy zakres obejmuje wszystkie podzespoły, za wyjątkiem drobnych materiałów eksploatacyjnych. Czas trwania gwarancji nie powinien być niczym ograniczony ani uwarunkowany, np. ilością jazd lub cykli – zapis taki jest najczęstszym sposobem skracania uprzednio wynegocjowanych warunków.

Energooszczędność

Winda powinna charakteryzować się niskimi kosztami eksploatacyjnymi, na co największy wpływ ma ilość pobieranej energii elektrycznej. Dlatego zmodernizowana winda ma być energooszczędna, czyli zaopatrzona w certyfikat energetyczny. Nagminne jest bowiem prezentowanie przez oferentów certyfikatów energetycznych wystawionych dla dźwigów wzorcowych, stworzonych wyłącznie na potrzeby certyfikacji. Warto przy okazji również sprawdzić, czy obniżenie zużycia energii nie odbyło się kosztem nadmiernego „odchudzenia” konstrukcji windy, np.: zmniejszenia grubości zastosowanych elementów nośnych i blach na kabiny.

Czas jazdy windy w cyklu dobowym stanowi niecałe 5%, Czyli przez 95% doby winda czeka bezczynnie na wezwanie. Powinna być ona zatem wyposażona, przede wszystkim, w rozbudowany system do minimalnego poboru energii podczas postoju. Systemy takie charakteryzują się wyłączaniem na postoju jak największej liczby urządzeń pobierających prąd. Oferent powinien wskazać przybliżoną wartość pobieranej przez windę energii czynnej, a także biernej, za którą od niedawna również musimy płacić. Natomiast ostrożnie należy podchodzić do niektórych „cudownych” rozwiązań, np. system zwrotu energii, który po zastosowaniu w budynku mieszkalnym ma szanse teoretycznie zwrócić się dopiero za kilkadziesiąt lat, a koszt jego zainstalowania wielokrotnie przekroczy potencjalne korzyści.

Odporność na dewastacje

Wskazane jest szczególne w budynkach mieszkalnych, aby winda była odporna na akty wandalizmu. Wszelkie elementy narażone na dewastacje powinny być wykonane z materiałów o podwyższonej odporności na uszkodzenia, które mogą zostać dokonane za pomocą prostych przedmiotów jak np.: klucze, długopisy, itp. Istotne są koszty napraw, dlatego ściany kabin wykonane w technologii panelowej umożliwiają łatwą wymianę pojedynczego segmentu, a nie całej ściany, zaś pełny sufit eliminuje problemy związane z wypychaniem podwieszonego oświetlenia. Szczególną uwagę należy zwrócić na jakość i trwałość materiałów użytych do wykończenia wnętrza kabin (stal nierdzewna, brak szkła akrylowego, materiałów plastykowanych i chromowanych plastików). Zaleca się na pokrycie podłogowe stosować wykładziny winylowe z dodatkiem korundu, a na osłony oświetleniowe szkło bezpieczne. Natomiast przyciski sterowe muszą posiadać certyfikat odporności na wandalizm (zgodnie z normą PN-EN 81-71). Nie zaleca się stosowania w budynkach mieszkalnych rozwiązań, które nie sprawdziły się w praktyce jak np.: dotykowy szklany panel dyspozycji, ponieważ nie jest odporny na uszkodzenia, natomiast jakiekolwiek jego uszkodzenie wiąże się z całkowitą wymianą i kosztem kilku tysięcy złotych.

Wiarygodność oferenta

Aby zapewnić wysoki poziom usług dźwigowych, niezbędny jest wybór właściwego wykonawcy. Tylko firmy z wieloletnim doświadczeniem dają taką gwarancję. Nowopowstała firma to zbyt duże ryzyko wykonania usługi na niskim poziomie, a ponadto istnie ryzyko bankructwa i problemów z gwarancją. Warto uprzednio przeanalizować sytuację finansową firmy, a nade wszystko jej stan zatrudnienia. Dobrym sposobem na ocenę oferenta są opracowywane przez wywiadownie gospodarcze rankingi przedsiębiorstw (można pobrać z Internetu za niewielką odpłatnością). W taki sposób oceniane są wszystkie firmy, które zgodnie z przepisami prowadzą działalność i składają odpowiednie, wymagane prawem sprawozdania. Brak danych w takich rankingach powinien być sygnałem ostrzegawczym. Należy również zapoznać się z sytuacją własnościową oferenta (kapitał krajowy czy zagraniczny).Wskazane, aby potencjalny wykonawca był obecny na rynku lokalnym bez przerwy od kilku lat, co umożliwi skuteczne rozwiązywanie problemów technicznych i organizacyjnych na miejscu, bez konieczności oczekiwania na specjalistów z drugiego końca Polski lub z zagranicy.

Nowoczesna kabina dźwigu szybkobieżnego typu EkoWinda – budynek mieszkalny ul. Mokra 3

Podsumowanie i wnioski

Windy są jedynym środkiem komunikacji pionowej w budynku i stają się niezbędne dla osób niepełnosprawnych i starszych, dlatego trzeba dbać o właściwe ich funkcjonowanie. Droga do tego celu, wbrew pozorom, wcale nie jest prosta, co zasygnalizowane zostało w niniejszym opracowaniu, z intencją ułatwienia osobom decyzyjnym dokonania racjonalnych wyborów. Szczególnej rozwagi wymagają decyzje modernizacyjne, oznaczające w praktyce wymianę całej windy i skutkują potem przez wiele lat kosztami eksploatacji, bezpieczeństwem użytkowników i niezawodnością działania.

Niezależnie od przedstawionych w tekście informacji, zalecamy również skorzystanie z wiedzy niezależnych ekspertów dźwigowych, w czym nieodpłatne pośrednictwo deklaruje Stowarzyszenie Pracodawców Branży Dźwigowej. Wszelkie zapytania prosimy kierować pod nr tel. 22 644 48 10 lub 22 644 61 33.

yby

Fot. Archiwum firmy „Winda-Warszawa” Sp. z o.o.

Dźwig typu EkoWinda w wykonaniu bez maszynowni w budynku użyteczności publicznej

Wywiad z LUDWIKIEM RAKOWSKIM, burmistrzem dzielnicy Wilanów m. st. Warszawy

Inwestycje zmieniają Wilanów

Ratusz Wilanów - widokod strony Plaży Wilanów

- Wilanów i Ursynów czekają na rozpoczęcie budowy Południowej Obwodnicy Warszawy. Co ta inwestycja będzie oznaczała dla mieszkańców?

- Na samą inwestycję jeszcze trochę poczekamy, ale trwa już postępowanie przetargowe na wybór wykonawców, którzy zaprojektują i wybudują POW. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad zamierza podpisać umowy ze zwycięzcami przetargu (budowę podzielono na trzy odcinki) na początku 2015 r., a prace powinny rozpocząć się w 2016 r. i potrwać ok. 3 lat. W ubiegłym tygodniu dyskutowaliśmy z burmistrzem Ursynowa, burmistrz Wawra i przedstawicielem GDDKiA nad tym, w jaki sposób można zminimalizować niedogodności dla mieszkańców podczas budowy i eksploatacji POW. Oczywiście Ursynów jest tutaj w uprzywilejowanej sytuacji, bo POW będzie na tym odcinku biegła w tunelu, jednak mam nadzieję, że także na terenie Wilanowa inwestor zastosuje rozwiązania techniczne ograniczające do minimum oddziaływanie POW na środowisko i osiedla mieszkaniowe.

- Jak wygląda sytuacja z budową połączeń drogowych Wilanowa z Ursynowem? Istniejące trudno określić jako wystarczające.

- Warto podkreślić, że w ramach budowy POW otrzymamy niezależne połączenie ul. Płaskowickiej na Ursynowie z ul. Branickiego w Wilanowie - dwupasmowa ulica pobiegnie na estakadzie ponad wylotem POW z tunelu. Dla tej inwestycji finansowanie zapewnia GDDKiA. Niezbędna jest jednak także budowa innych dróg ze środków miejskich. Dopiero powstanie kilku połączeń drogowych pozwoli na rozłożenie ruchu i prawidłowo skomunikuje obie dzielnice.

- Prace przy budowie Ratusza Wilanów toczą się bardzo intensywnie. Co w tej chwili dzieje się na placu budowy?

- Postęp prac widać gołym okiem. Miejska spółka MPRO, która podjęła się dokończenia budowy deklaruje, że jesienią tego roku obiekt będzie gotowy. Wykonano roboty murarskie, tynkarskie oraz te związane z izolacją termiczną i przeciwwodną. Zaawansowane są prace przy wykonywaniu instalacji wszystkich branż, tzn. instalacji sanitarnych, wentylacji, klimatyzacji, instalacji teletechnicznych i elektrycznych. Wstawione są okna, obecnie trwa montaż szklanych i kamiennych elementów elewacji budynku.

- W Miasteczku Wilanów powstało przedszkole przy ul. św. Urszuli Ledóchowskiej, przy ul. Kolegiackiej 3 nową siedzibę otrzyma Centrum Kultury Wilanów i Biblioteka Publiczna. Kiedy zostaną otwarte te placówki?

- Przedszkole nr 420 przy ul. przy ul. św. U. Ledóchowskiej 8 rozpocznie działalność 1 września. Dzięki tej inwestycji przybyło 250 miejsc dla dzieci w wieku od 3 do 5 lat. Placówka jest naprawdę nowoczesna, kolorowa, z trzema placami zabaw i zadaszonym tarasem. Obok powstaje żłobek dla 100 dzieci: wsą ściany parteru, wylany strop nad parterem, trwa murowanie ścian pierwszego piętra. Planowany termin oddania budynku do użytku to jesień 2014 roku. Obok żłobka i przedszkola powstanie także szkoła podstawowa dla 500 dzieci. Jej budowa powinna rozpocząć się jesienią. Inwestycje te są możliwe dzięki kupieniu przez miasto działki za ponad 40 milionów złotych.

Budynek przy ul. Kolegiackiej 3 jest już prawie gotowy. Jego otwarcie planujemy na wrzesień tego roku. Kolegiacka 3 będzie wyjątkowym miejscem dla naszego Centrum Kultury i Biblioteki, miejscem, którego przez lata dzielnicy brakowało. Wilanów zyska salę widowiskową i projekcyjną, pracownie i sale edukacyjne. W budynku znajdzie się także siedziba nowoczesnej przychodni zdrowia dla dorosłych.

- Wilanów jest dynamicznie rozwijającą się dzielnicą. Powstaje także infrastruktura miejska, która jest niezbędna ze względu na rozwój inwestycji mieszkaniowych. Które zamierzenia udało się zrealizować ostatnich latach?

- Jeżeli przyjrzymy się inwestycjom, to rozkładają się one równomiernie na obszarze całej dzielnicy. Powstała m.in. hala sportowa wraz z pływalnią przy ul. Wiertniczej 26, przedszkole na Zawadach przy ul. Sytej 123, filia Centrum Kultury Wilanów i Biblioteki połączona z siedzibą Ośrodka Pomocy Społecznej w Powsinie. Zmodernizowaliśmy także właściwie wszystkie nasze placówki oświatowe na terenie całego Wilanowa. Powstały nowe drogi na Zawadach, przebudowaliśmy ul. Przyczółkową w Powsinie, kończymy przebudowę Osi Królewskiej. Wyraźnie wzrosła także liczba remontów bieżących dróg, przybywa również sporo nowych miejsc postojowych.

W ramach drobniejszych inwestycji na terenie Miasteczka Wilanów i na Zawadach ustawiliśmy wieże lęgowe dla jerzyków. To projekt unikalny na skalę warszawską, który spotkał się z dużą aprobatą i zainteresowaniem naszych mieszkańców. Jerzyki są sprzymierzeńcami człowieka, jeśli chodzi o walkę z uciążliwymi komarami i meszkami. Zamiast stosować opryski chemiczne warto zainwestować w miejsca lęgowe dla jerzyków, które skutecznie zmniejszają populację komarów.

- Jakie są najbliższe plany inwestycyjne dzielnicy?

- Przygotowujemy się do rozpoczęcia generalnego remontu ulicy Vogla. Droga zyska nową nawierzchnię, latarnie, bezpieczne przejścia dla pieszych, a także chodnik i ścieżkę rowerową. W najbliższym czasie planujemy przebudowę ulicy Rumianej i Uprawnej, w okolicy Zespołu Szkół nr 123, gdzie ruszyły prace związane z ociepleniem budynku szkoły i wymianą instalacji centralnego ogrzewania. Ważną i oczekiwaną inwestycją jest także przebudowa ul. Klimczaka pomiędzy al. Rzeczypospolitej i Przyczółkową. Mam nadzieję, że niedługo będę mógł poinformować o kolejnych przedsięwzięciach, które będziemy realizować w najbliższych latach.

Rozmawiał: ewu
Fot. Archiwum Urzędu Dzielnicy Wilanów

Przedszkole nr 420 przy ul. U. Ledóchowskiej

Święto wszystkich dzieci i nie tylko

Każdego roku, kiedy kończy się maj wszystkie dzieci stają się coraz bardziej podekscytowane. W końcu pierwszego dnia czerwca obchodzą swoje święto, dzięki czemu nie tylko mają szansę spędzić trochę więcej czasu z wiecznie zapracowanymi rodzicami, ale też dostać jakiś ciekawy upominek.

Na Dzień Dziecka z niecierpliwością czekają wszystkie dzieciaki, zarówno te najmłodsze, jak i te trochę starsze i już od wielu dni usiłują odgadnąć, jakież to niespodzianki przygotowali dla nich rodzice oraz dziadkowie. A przyznać trzeba, że z roku na rok są to pomysły coraz ciekawsze. Jeszcze nie tak dawno dzieciaki skakały z radości po otrzymaniu tabliczki dobrej czekolady, dziś sposobem na zadowolenie naszych pociech są rowery, skutery, drogie zabawki czy wszechobecne komputery.

Wychodzi więc na to, że na Dzień Dziecka szykują się już nie tylko dzieci, ale także – a może nawet przede wszystkim – dorośli. I nie chodzi już nawet o wybranie podarku dla swojej pociechy. Dla wielu przedsiębiorców przygotowania do tego święta stanowią okres wytężonej pracy. To właśnie Dzień Dziecka jest jasnym sygnałem, że właśnie zaczyna się sezon letni na placach zabaw, w wesołych miasteczkach, w parkach wodnych i przede wszystkim w ZOO.

Dzień Dziecka obchodzony jest w Polsce już od ponad pół wieku. Podobnie jak w wielu krajach europejskich należących niegdyś do bloku krajów socjalistycznych, także i u nas obchodzi się go 1 czerwca, jako Międzynarodowy Dzień Dziecka. W wielu innych krajach święto dzieci obchodzone jest jednak 20 listopada jako Dzień Praw Dziecka, lub Powszechny Dzień Dziecka, a data jest upamiętnieniem uchwalenia Deklaracji Praw Dziecka w 1959 roku oraz Konwencji o Prawach Dziecka z roku 1989.

Nie znaczy to jednak, że święto dzieci nie było znane już wcześniej. Dedykowanie dzieciom szczególnego dnia w kalendarzu początek miało w 1924 roku w Genewie, gdy Liga Narodów reprezentowana przez przedstawicieli ponad pięćdziesięciu krajów na wniosek Międzynarodowego Związku Pomocy Dzieciom przyjęła uchwałę zwaną Deklaracją Praw Dziecka.

Nie tylko data, ale również samo celebrowanie tego święta jest różne w każdym zakątku świata. W Japonii na przykład wywiesza się przed domami karpie z papieru. Ojciec to czarny karp, matka czerwony, a ilość niebieskich papierowych karpi oznacza liczbę synów. We Francji rodzice i dzieci zasiadają do uroczystej kolacji, podczas której jedzą tak zwane ciasto z wróżbą, zaś w Turcji dzieci ubrane w stroje narodowe tańczą i puszczają latawce.

Wiele lat temu obchody Dnia Dziecka miały na celu przypomnienie dorosłym o tym, że dzieci również mają swoje prawa. Walkę o Prawa Dziecka zapoczątkowała tragedia bitej przez matkę ośmiolatki Mary Elen Wilson z Baltimore. Dziewczynce pomogła lokalna organizacja zajmująca się obroną praw zwierząt. Dopiero po tym wydarzeniu społeczeństwo uświadomiło sobie, że trzeba zająć się również prawami dzieci, ponieważ to one są przyszłością świata.

Dziś Dzień Dziecka, to czas na beztroskę, zabawę, marzenia, nawet te najbardziej nierealne i zupełnie dla rodziców niespodziewane, a czasem na rzeczy proste, wręcz banalne jak np. siedzenie cały dzień w domu i opychanie się słodyczami. Niech więc Dzień Dziecka okaże się dla nas wszystkich chociaż krótkimi wagarami od obudowanego murem nakazów i zakazów świata dorosłych. Niech to będzie wielkie święto zarówno małych jak i tych dużych, oraz całkiem dorosłych już dzieci.

LuK

SIMPLY MARKET

Elea Polska Sp. z o.o., należąca do grupy Auchan (ponad 302 000 pracowników na całym świecie) jest właścicielem sieci supermarketów SIMPLY Market.
W Polsce sieć zatrudnia ponad 1200 osób i w związku z planowanym dalszym rozwojem, poszukuje osób do pracy na stanowisku:

Sprzedawca – Kasjer

Miejsce pracy: Warszawa Wilanów

Zakres obowiązków:
- zapewnienie profesjonalnej obsługi klienta
- dbanie o estetyczny wygląd i właściwą ekspozycję towarów
- utrzymywanie porządku i czystości na stoisku
- obsługa kasy fiskalnej i wspomaganie pracy innych działów w sklepie w razie potrzeby

Wymagania:
- zaangażowanie
- umiejętność pracy w zespole
- książeczka do celów sanitarno-epidemiologicznych
- mile widziane doświadczenie w pracy w handlu w branży spożywczej

Oferujemy:
- rozwój zawodowy w firmie o stabilnej pozycji na rynku
- podnoszenie kwalifikacji poprzez szkolenia
- zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę
- **umowę na czas nieokreślony po okresie próbnym (wynagrodzenie w kwocie 1900 PLN brutto)**
- wynagrodzenie oraz dodatkowo system premiowania
- **świadczenia z Zakładowego Funduszu Socjalnego**, w tym: bony na Święta Wielkanocne i Bożego Narodzenia, bony dla dzieci z okazji Mikołajek, bony dla dzieci w wieku szkolnym, dofinansowanie do letniego wypoczynku, dofinansowanie do żłobka i przedszkola, karty żywieniowe, pomoc w trudnych sytuacjach losowych, karta rabatowa na zakupy w naszych sklepach (po okresie próbnym).
- **bezpłatny pakiet opieki medycznej** w tym: **nieograniczony dostęp** do lekarza pierwszego kontaktu, laryngologa, dermatologa, ginekologa, okulisty, możliwość wykonania badania USG piersi, cytologii oraz szczepienia przeciwko grypie.

Osoby zainteresowane współpracą zapraszamy na SPOTKANIA REKRUTACYJNE, które odbędą się w dniach:
30 czerwc 2014r. (piątek) w sklepie SIMPLY Market w Konstancin – Jeziornej, ul. Warszawska 94
oraz 4 czerwca 2014r. (środa) w sklepie SIMPLY Market w Warszawie, ul. Broniewskiego 28 (sala konferencyjna na I piętrze).

Spotkania rozpoczną się o godz. 10.00 prezentacją oferty firmy, a następnie przeprowadzane będą rozmowy indywidualne z kandydatami do godz. 15.00.

Prosimy o zabranie ze sobą na spotkanie CV.
www.simply-market.pl

---

mBank.pl | 801 300 800

Otwórz bezpłatne konto w mBanku i odbierz prezent z okazji Dnia Dziecka

Twoje eKonto z darmowymi bankomatami, to mnóstwo możliwości i niezależność w wypłacaniu:
- **0 zł** za prowadzenie rachunku
- **0 zł** za kartę debetową, jeśli wykonasz transakcje kartą na min. 200 zł / m-c
- **0 zł** wypłatę gotówki w PLN ze wszystkich bankomatów w Polsce

Odwiedź mKiosk mBanku prowadzony przez Aspiro:
Warszawa, CH Ursynów (REAL) ul. Puławska 427
Otwarte od pon. do sob.: 10-20,nd: 11-18; tel.: 22 648 99 11

Promocja obowiązuje od 23.05 do 01.06.2014 dla nowo otwartych rachunków eKonto. Szczegółowy regulamin promocji dostępny w placówce.

NIEPUBLICZNE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE NR 61
NIEPUBLICZNE GIMNAZJUM NR 37 IM. STEFANA KISIELEWSKIEGO
DZIAŁAJĄCE OD 1995 ROKU, URSYNÓW, UL. PRZY BAŻANTARNI 3
ZAPRASZA UCZNIÓW DO KLAS I LICEUM I GIMNAZJUM
NA ROK SZKOLNY 2014/2015.
PRZYJMUJEMY RÓWNIEŻ UCZNIÓW DO POZOSTAŁYCH KLAS .
ZAPRASZAMY
TEL. 22 648 59 14, 22 649 94 85, 507 152 651, 603 927 324
nlo61@wp.pl www.nlo61.pl

Tusze, Tonery
Oryginalne, Zamienniki, Regeneracja

BEZPŁATNA DOSTAWA DO FIRM na Ursynowie!

tel. 22 208 00 00 ul. Meander 2a, Pasaż Natoliński

ENERGETYKA JĄDROWA POLSKĄ RACJĄ STANU

spotkanie otwarte organizowane przez
Obywatelski Ruch na Rzecz Energetyki Jądrowej
6 czerwca 2014 r. (piątek), godz. 18:00
Dom Sztuki JARY, ul. Wiolinowa 14, k.stacji Ursynów

ZAPRASZAMY

DZIELNICA URSYNÓW

Urząd Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy

zaprasza mieszkańców okolic ulicy Nowoursynowskiej (od Nugat do Belgradzkiej)

na spotkanie z

PIOTREM GUZIAŁEM
Burmistrzem Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy

Problemy społeczności lokalnej

Spotkanie odbędzie się
2 czerwca 2014 r. (poniedziałek) o godz. 19.00
dolny kościół parafii bł. Edmunda Bojanowskiego, ul. Kokosowa 12

Kolejne spotkania Burmistrza z mieszkańcami odbędą się 9, 16 i 23 czerwca
Więcej informacji już wkrótce na www.ursynow.pl

WWW.URSYNOW.PL warszawa.ursynow

Lesznowola ● Lesznowola ● Lesznowola ● Lesznowola ● Lesznowola

Wójt i Samorząd Gminy Lesznowola zapraszają na Święto Gminy. W tym roku ten największy w gminie festyn odbędzie się w najbliższą sobotę - 31 maja.

Duża scena zostanie ustawiona na błoniach przed Urzędem Gminy w Lesznowoli, gdzie impreza zacznie się o godzinie 15.00. Z uwagi na przypadający w niedzielę Dzień Dziecka, szczególnie dużo atrakcji przygotowano dla najmłodszych - m.in. zespół Arka Noego, który wystąpi o godz. 16.00. Będzie też wesołe miasteczko, strefa gier sprawnościowych z nagrodami, klaun i szczudlarze. Miłośnicy zwierząt, którzy nie mają jeszcze czworonożnego przyjaciela, będą mieli okazję adoptować bezdomnego psa lub kota. Wszyscy chętni będą mogli wziąć udział w warsztatach tworzenia biżuterii artystycznej i ceramiki, a w Białym Miasteczku medycznym będzie można wykonać nawet badanie USG. Rozmaite niespodzianki przygotowali także sponsorzy. Festyn zakończy się koncertem gwiazdy wieczoru - zespołu FEEL.

W tym roku organizatorzy zmienili formułę festynu – zamiast dwóch dni - sportowego i artystycznego odbędzie się jednodniowe Święto Gminy, co nie oznacza, że zabraknie emocji sportowych. Wprost przeciwnie – zaczną się już od samego rana!

Na stadionie sportowym w Lesznowoli przy ul. Szkolnej 6 zostaną rozegrane **„Mini Mistrzostwa Świata ALNOR CUP 2014”**. O puchar będą walczyły drużyny z rocznika 2003/2004, a w barwach, którego kraju wystąpią zadecyduje losowanie. Zmagania piłkarskie rozpoczną się o 8.30 i zakończą się ok. godz. 16.00.
W Magdalence w ramach zawodów kolarskich **Legia MTB** Maraton przeprowadzone zostaną **Mistrzostwa Gminy Lesznowola w Kolarstwie MTB**. W ramach zawodów odbędą się trzy biegi dystansowe: MINI - 1 runda - trasa o długości 13 km, MEGA - 3 rundy po 13 km (łącznie 39 km) i GIGA - 5 rund po 13 km (łącznie 65 km). Biuro zawodów, star i meta zlokalizowane będą przy ulicy Brzozowej w Magdalence. Informacje organizacyjne znajdują się na stronie współorganizatora Mistrzostw: www.legia-mtbmaraton.pl

Puchary dla zwycięzców zawodów kolarskich i piłkarskich zostaną wręczone na dużej scenie na lesznowolskich błoniach. W imieniu Organizatorów serdecznie zapraszamy - wszystkie informacje i program imprezy na: www.lesznowola.pl

Podsumowanie pięciu lat w Parlamencie Europejskim

Kadencja Parlamentu Europejskiego dobiega końca. Upłynęła ona pod znakiem prac nad Wieloletnimi Ramami Finansowymi, czyli budżetem Unii na latach 2014-2020. Dzięki Parlamentowi Europejskiemu jest to budżet hojny dla Polski. Znacznie hojniejszy od tego, co proponowali przywódcy państw członkowskich UE.

Nowy budżet oznaczał również pracę nad nowymi rozwiązaniami w dwóch najważniejszych dziedzinach leżących w kompetencjach Unii Europejskiej: polityce spójności i Wspólnej Polityce Rolnej. Dzięki europosłom lewicy (S&D) udało się przeznaczyć 23 proc. budżetu polityki spójności na cele społeczne, w tym walkę z bezrobociem. Mazowszu – a tym samym Warszawie – groziło drastyczne obcięcie funduszy w ramach polityki spójności. Przez ostatnie siedem lat nasz region rozwijał się bardzo dynamicznie. W tym samym czasie, inne europejskie regiony pogrążały się w kryzysie. W efekcie wysoki poziom PKB Mazowsza spowodował, że zaczęliśmy być klasyfikowani w Brukseli w tej samej grupie, co regiony rozwinięte. A to groziło zakręceniem kurka z pieniędzmi dla Mazowsza. Na szczęście, udało się zapobiec temu zagrożeniu. Zdecydowaliśmy, że te regiony, które dopiero wkraczają do grupy regionów wysokorozwiniętych, nadal będą mogły liczyć na udział w środkach z funduszu spójności. Jest to dobra wiadomość chociażby z punktu widzenia finansowania dalszej rozbudowy warszawskiego metra.

Wspólna Polityka Rolna to kolejna dziedzina, której reforma była przedmiotem prac Parlamentu Europejskiego. Nowa Wspólna Polityka Rolna w jeszcze pełniejszym stopniu będzie gwarantowała konsumentom dostęp do bezpiecznej i smacznej żywności. Wspierana będzie również produkcja żywności ekologicznej.

Spotkał mnie zaszczyt współdecydowania o trzech wyżej wymienionych sprawach o fundamentalnym znaczeniu dla Europy oraz milionów Europejczyków. Kadencja 2009-2014 była jedną z najbardziej intensywnych kadencji w historii Parlamentu Europejskiego. Cieszę się, że dzięki zaufaniu jakim obdarzyli mnie warszawiacy mogłem pełnić mandat europosła.

Dziękuję.

Wojciech Olejniczak

S&D

Grupa Postępowego Sojuszu
Socjalistów & Demokratów
w Parlamencie Europejskim

Burmistrz Dzielnicy Ursynów
Piotr Guział
zaprasza

SĄSIEDZKA MAJÓWKA

ŚWIĘTO ULICY WARCHAŁOWSKIEGO

31 maja 2014 r. godz. 12.00 – 17.30

Miejsce: boisko CIX LO przy ul. Warchałowskiego,
wejście od strony boiska

Program

12.00 Powitanie gości i uczestników, otwarcie imprezy
12.15 Przegląd artystyczny „Spotkanie w Zwierzątkowie" w wykonaniu dzieci z przedszkola nr 351 im. W. Chotomskiej.
13.00 Program muzyczno kabaretowy w wykonaniu uczniów CIX LO
13.30 „Tańce z różnych stron świata" - program muzyczno - taneczny w wykonaniu dzieci z przedszkola nr 351 im. W. Chotomskiej.
14.00 Centrum Kultury Wilanów Kuźnia Artystyczna
14.30 Pokaz pierwszej pomocy przygotowany przez Straż Pożarną i Ratowników Medycznych
15.00 BLIŹNIACZKI Z JEDNEJ PACZKI – rozśpiewane gry, zabawy i konkursy z nagrodami
16.00 ABBA Family - światowe przeboje supergrupy

ATRAKCJE DODATKOWE

ZAMEK I ZJEŻDŻALNIA PNEUMATYCZNA, kawiarenki przedszkolne i szkolne, zabawy animacyjne i taneczne prowadzone przez instruktorów, zawody sportowe – tor przeszkód, pokaz i nauka pierwszej pomocy PCK, tatuaże dla dzieci, malowanie twarzy, kącik logopedyczny, kącik plastyczny: masa solna, malowanie farbami, kiermasz książek, grill, ciasta, kawa i herbata.

Współorganizatorzy:

Teresa Jurczyńska – Owczarek radna Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy, **Janina Kubicka** dyrektor CIX LO im. Heleny Modrzejewskiej, **Lidia Gruchała** dyrektor Przedszkola nr 351 im. Wandy Chotomskiej

WWW.URSYNOW.PL warszawa.ursynow

Burmistrz Dzielnicy Ursynów
Piotr Guział
zaprasza

Klub Ambasadora

VISTULA

Wolny Uniwersytet Ursynowa

wykład w ramach cyklu

Wszechnica Dyplomatyczna

wygłosi:

JERZY M. NOWAK
ambasador

NATO – czy w razie potrzeby nas obroni?

JERZY M. NOWAK:

Dyplomata zawodowy w latach 1960 – 2007; członek Stowarzyszenia Euro-Atlantyckiego (prezes 2007-2009 i od 2010 wiceprezes Rady Wykonawczej), wykładowca w UMK w Toruniu; dr hab., ambasador tytularny; wieloletni ambasador przy NATO;

Przebywał na placówkach w Dar-es Salaam, Buenos Aires i Nowym Jorku. Pełnił funkcję ambasadora RP: przy organizacjach międzynarodowych w Wiedniu, w Hiszpanii, przy NATO i UZE w Brukseli (w latach 2005-2007, także Dziekan Rady Północnoatlantyckiej). W latach 2009 – 2010 Pełnomocnik Ministra SZ do spraw Przeglądu Polskiej Polityki Bezpieczeństwa; w latach 2010-2012 także jeden z koordynatorów prac BBN nad Przeglądem Bezpieczeństwa Polski.

Wykład odbędzie się **31 maja 2014 r.** (sobota) o **godz. 11.00**
w sali konferencyjnej Ratusza Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy
Al. KEN 61 (stacja metra Imielin)

Kolejny wykład:
28 czerwca - wykład poprowadzi ambasador dr Ryszard Żółtaniecki, Kierownik Akademii Służby Zagranicznej i Dyplomacji Collegium Civitas

Informacje: Wydział Kultury dla Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy,
tel. 22 54 57 245, mail: kultura@ursynow.pl

WWW.URSYNOW.PL warszawa.ursynow

Andrzej Celiński o Wojciechu Jaruzelskim

Na godny pogrzeb na pewno zasłużył

W piątek, 30 maja, rozpocznie się o 14.00 na Wojskowych Powązkach ceremonia pogrzebu generała Wojciecha Jaruzelskiego, poprzedzona mszą żałobną w katedrze polowej przy ulicy Długiej Generał spocznie w kwaterze I Armii Wojska Polskiego. Pośród takich jak On, Polaków, o czasem najzupełniej odmiennych biografiach.

Piszę o biografiach „przed" i „po" życiowym doświadczeniu tej strasznej dla każdego prawie z nich Rosji. Jedni byli tam, w tej I Armii na moment, aby zaraz wyjść. Inni zostali na dłużej. Niektórzy dyskontowali ten losowy, tragiczny w swej istocie przypadek. Wojciech Jaruzelski był pośród nich. Kiedy mówił, że czuje się przede wszystkim żołnierzem, to przecież wiedział, iż był najpierw żołnierzem, a potem dowódcą armii niesuwerennego państwa naprawdę. Uczestniczył w przygotowaniu planów inwazji Danii. Łatwiej byłoby zrozumieć argumentację, że ktoś musiał brać odpowiedzialność za kraj w takich zewnętrznych okolicznościach, w których en nasz kraj był. Ale utożsamiać się z tym?

Miał On, do tamtego, ruskiego czasu, wyjątkowo konserwatywną, prawicową biografię. W klapie nosił mieczyk Chrobrego. Znak akceptacji ruchów nacjonalistycznych. Potem tłumaczyć Go mogło jedynie środowisko. I to, że miał zaledwie piętnaście lat. Dziecko. Na marginesie: nie mają głębszej wartości oceny ludzkich postaw, pomijające okoliczności epoki, w kontekście których te postawy się ujawniały.

Pochodził z nie za bogatej, ale też z niebiednej ziemiańskiej rodziny. Stać ją było na prywatną szkołę księży marianów na warszawskich Bielanach, do której został posłany. Kształtowano tam prawicową formację. Kiedy wybuchła wojna, miał 16 lat!

W I Armii byli różni politycznie obywatele polscy. To była wojenna zawierucha. Polski nie było. Były Polki i byli Polacy. Był naród, ale państwa polskiego nie było. Było poczucie klęski. Była przemoc i beznadziejność. Były dwie okupacje, dwaj agresorzy: Hitler i Stalin, który więził na rozległych terenach Rosji więcej niż milion Polaków. Pośród nich znalexli się Jaruzelscy. Ojciec Wojciecha tam pozostał. W grobie, którego syn, już nawet jako generał polsko-sowieckiego wojska, nie mógł nigdy odwiedzić.

Jaruzelski próbował, podobno, wydostać się z tej syberyjskiej matni wraz z armią Andersa. Psychologicznie dziwią mnie późniejsze jego wybory. Nie I Armia, lecz późniejsza biografia, po wojnie. Jeśliby wyszedł przez Iran, Palestynę i Włochy – wróciłby tu budować polskie ludowe wojsko? Wiązałby się z nim najlepszymi emocjami?

Nie da się z sensem myśleć i rozumieć historię PRL i jej przywódców, takich jak Wojciech Jaruzelski, bez kontekstu historii. Nie ma publicznych świadectw, by ktokolwiek, choćby Prymas Tysiąclecia, wierzył, że porządek wojną stanowiony bez wojny da się obalić. Przeciwnie – aż do czasu „Solidarności" nie wierzyliśmy, że to możliwe. Podobnie jak nie wierzył w to Zachód. Polski opór wobec zniewolenia traktowano tam, w kancelariach władzy, jak coś raczej niepokojącego, niż budującego nadzieję.

Dzisiaj tej fundamentalnej prawdy epoki nie ma w publicznej debacie. Nie ma też więc poważnej debaty o Polsce. Piszę te słowa bez kompleksu, bo choć wierzyłem w prawdę tego zdania, mniej tą prawdą w swoim życiu się kierowałem niż dzisiejsi guru antykomunistycznej krucjaty. Mniej niż znakomita większość współcześnie żyjących Polaków. Piszę co wiem. Co czuję. Do czego jestem najgłębiej przekonany. Może błędnie.

Dość że generał Wojciech Jaruzelski był dla mnie człowiekiem absolutnie obcym. Ale odnosiłem się do Niego, jak i jego towarzyszy obecnych w polityce PRL bez lęku. W Jego przypadku przebijała się ponadto ta jego powaga, godność, niechęć do alkoholu, który płynął przecież w wojsku wartkimi strumieniami. Był Jaruzelski mi obcy, jak uwzględniając proporcje, współcześnie Dorn. Robił karierę w szeregach tamtej hołoty. On, szlachcic. Wallenrodem przecież nie był. 1968 – dwa razy: Marzec i Sierpień, a potem 1970. To jego wojsko zabijało ludzi. Tego nie da się zamazać. Niepotrzebnie zmieniana wiernopoddańcza Rosji konstytucja w 1975 i rok później „ścieżki zdrowia" w Radomiu. A on należał do ścisłej elity władzy.

Odrębna historia to te szesnaście miesięcy 1980/1981. Niewiele o nich wiem. Wiem jednak, że On nie szukał porozumienia. Wtedy. Potem. Nawet niedawno twierdził, mimo zwróconej Mu publicznie uwagi, że to, co mówi, nie jest prawdą, że „Spotkanie trzech: Jaruzelski, Glemp, Wałęsa" 3 listopada 1981 roku, mogło być tym, co zrodziło osiem lat później „okrągły stół". I że nie byłoby potrzeby przeczekania tych ośmiu lat. I że skoro po 3 listopada sprawy potoczyły się inaczej, to już wina „Solidarności". A to nieprawda.

Powiedziałem Mu kiedyś to w oczy. Bo to ja odbierałem w 1981 rządowe telefony w „Solidarności". Również ten, że spotkanie jest odwołane, chociaż Wałęsa jechał już na nie z Gdańska do Warszawy. To, że się w końcu odbyło, trzeba potraktować li tylko jak teatr z fałszywymi rolami naszych rozmówców. Znałem więc prawdę, a on jednak budował legendę nieprawdziwych zdarzeń. ALE CÓŻ! Był synem epoki. Różni ludzie różne stawiali sobie granice. On postawił, że tylko wojna może zmienić porządek świata. Był w tym swoim przekonaniu zresztą w absolutnej polskiej i światowej większości.

My, ludzie „Solidarności", postawiliśmy gdzie indziej tę granicę. Oni tego nie rozumieli. Przegrali. Ale przecież mogli wygrać. Kto jednak wtedy to wiedział? Nie utrudniali nam zbytnio tej wygranej. Piszę poważnie. O wyborach ostatecznych. To jest najtrudniejsze w tym, co piszę. MOGLI WYGRAĆ. Albo przynajmniej – to co dobre mogło niewspółmiernie więcej Polskę i Świat kosztować. To nasza zasługa, że ostatecznie były dobre scenariusze. Nasza, to znaczy ówczesnej „Solidarności" i Lecha Wałęsy, ale i Jego. Był moment, kiedy położył na szalę swoją pozycję. Pośród „swoich". I było to, jak się okazuje, potrzebne. Kto znał wówczas rzeczywiste granice ryzyka? Kto ze współczesnych mądrali dał wtedy publiczne świadectwo, że można było inaczej, lepiej, bezpieczniej?

Jaruzelski podporządkował sobie aparat władzy. On był od końca 1981 jedynowładcą. Aż do stycznia 1989. Aparat partyjny to furda. Istotniejsi byli pułkownicy SB. On trzymał ich Kiszczakiem w garści. Jak było trzeba, położył karty na stół. Powiedział: rozmawiamy z „Solidarnością". Styczeń 1989. Plenum KC. Może o rok albo o trzy lata za późno. Ale kto, z ręką na sercu, to wie? Kto inny mógł to zrobić? Tego nie dowiemy się nigdy. Chyba że kiedyś wypłyną jakieś osobiste Jego notatki.

Zamiast oddychać tylko jednym płucem – solidarnościowym, Polska mogła, dzięki tej akurat a nie innej drodze ustrojowej zmiany, oddychać odtąd dwoma płucami: solidarnościowym i antysolidarnościowym. Synergię tworzyli ci, którzy ani z „Solidarnością", ani z komuną nie byli. Nikt ich nie odepchnął wojną polsko-polską. Nie jest to sukces Polski?

Umarł człowiek, o którym mówią i „solidarnościowcy", i „ sowieccy", i „towarzysze broni", i zwykli ludzie nie odnoszący się do wielkich politycznych sporów. Jedni ze złością i pretensją. Inni z oddaniem i czcią. Niektórzy podejmują próbę zrozumienia. Jest, widać, powód, że o nim mówią.

Szanujmy swoją historię. Nie plujmy na wielkich tej historii. Nawet wtedy, kiedy ich błędy równe były ich wielkości. Pochowajmy Go godnie. Jego miejsce w historii będzie Go wiecznie uwierało. Niech więc przynajmniej pogrzeb będzie godny.

Andrzej Celiński

FOTO WIKIPEDIA

Wojciech Witold Jaruzelski (ur. 6 lipca 1923 r. w Kurowie, zm. 25 maja 2014 r. w Warszawie) – polski polityk, członek PZPR, dowódca wojskowy.

Od 1933 r. Wojciech Jaruzelski uczęszczał do gimnazjum prowadzonego przez zakon Marianów. Szkoła uczyła w duchu endeckim oraz zasad katolickich i poszanowania polskiej tradycji. We wczesnej młodości był bardzo religijnym i dobrze zapowiadającym się uczniem. W dniu 14 czerwca 1941 r. rodzina Jaruzelskich została deportowana w głąb ZSRR. Wojciech zamieszkał wraz z matką i siostrą w osadzie leśnej Turczuk, gdzie w Górach Ałtajskich (ok. 300 km od Bijska) pracował w tajdze przy wyrębie lasów. Nabawił się tam choroby oczu - ślepoty śnieżnej, która trwale uszkodziła mu wzrok. Ciemne okulary ochronne stały się jego znakiem rozpoznawczym. Był aresztowany na 3 tygodnie przez NKWD za odmowę przyjęcia radzieckiego tymczasowego zaświadczenia tożsamości. Po uzyskaniu promocji w szkole oficerskiej w Riazaniu został skierowany na stanowisko dowódcy plutonu piechoty w 2. Dywizji Piechoty im. Henryka Dąbrowskiego. W maju 1944 r. przeniesiono go do zwiadu.

Według dokumentów znajdujących się w archiwach IPN Wojciech Jaruzelski współpracował w latach 1946–1954 jako agent-informator z Informacją Wojskową LWP pod pseudonimem „Wolski". Pełnił funkcje dowódcze w garnizonach rozlokowanych na terenie całego kraju. 14 lipca 1956 r. został mianowany na stopień generała brygady. Od 11 kwietnia 1968 r. do 21 listopada 1983 r. minister obrony narodowej w stopniu generała armii. Był współtwórcą stanu wojennego w 1981 r. i Okrągłego Stołu w 1989 r.

Sprawował urząd prezydenta PRL (1989) i prezydenta III RP (1989–1990). Jako były prezydent RP, zgodnie z ustawą z 1996 r. Wojciech Jaruzelski objęty był dożywotnią ochroną osobistą Biura Ochrony Rządu. Z urzędu przysługiwała mu także emerytura prezydencka, ale generał nie pobierał pensji byłego prezydenta decydując się na pozostanie przy wojskowej. Miał żonę Barbarę, córkę Monikę - znaną dziennikarkę i wnuka Gustawa.

FOTO LECH KOWALSKI

Willa na Mokotowie, w której mieszkał generał Wojciech Jaruzelski

ODŻYWIANIE DLA ODCHUDZANIA

Odchudzanie nadal kojarzy nam się z ograniczaniem spożywanego jedzenia, eliminacją niektórych produktów z diety. Pamiętajmy, że kwestia odchudzania, to nie tylko to, co mamy na talerzu, ale złożony problem psychologiczny.

Od zawsze to, co zabronione kusi, dlatego jeżeli zabronimy sobie np. jedzenia słodyczy czy spożywania posiłków po godzinie osiemnastej, mamy zagwarantowane, że właśnie tego będziemy pragnąć. I zamiast skupić się na jedzeniu dla zdrowia – skupimy się na tym, co sobie zabroniłyśmy.

Często na jedzenie patrzymy przez pryzmat kalorii. A w odżywianiu NIE O KALORIE CHODZI. Jedzenie to też witaminy i minerały jakie dostarczamy do organizmu, jakimi odżywiamy komórki. Jeżeli rano nie jemy odpowiednio dobranego śniadania, a zaczynamy dzień od gimnastyki, to nasze komórki układu kostnego czy układu mięśniowego nie mają się czym odżywiać. Podejmując się wysiłku na czczo, łatwo doprowadzić do zakwaszenia mięśni, które niszczy komórki. Mięśnie wiotczeją i paradoksalnie przyspieszamy proces starzenia, zamiast go spowalniać.

Coraz częściej przy dość szybkim schudnięciu występuje niedożywienie organizmu, bóle kości, problemy ze wzrokiem. Te objawy nigdy nie są łączone ze schudnięciem, tylko z wiekiem. To błąd!

W różnym wieku organizm ludzki inaczej działa i reaguje, a stąd z różną intensywnością i skutecznością przyswaja substancje odżywcze. Nie tylko wiek, ale również osobowość i styl życia mają na to duży wpływ. Niestety w odchudzaniu na ogół skupiamy się na zmniejszaniu ilości kalorii dostarczanych do organizmu. Mało kto zdaje sobie sprawę, że to nie tylko kalorie są ważne, ale również zapewnienie organizmowi dopływu odpowiednich substancji odżywczych. Nazywam to **„odżywianiem dla odchudzania”**.

Przestańmy jeść bezmyślnie, byle co, byle kiedy, przestańmy przejmować cudze nawyki żywieniowe niekoniecznie najlepsze dla naszego zdrowia. Każdy organizm jest inny, styl życia każdego z nas także się nieco różny, dlatego też i w zakresie odchudzania – pamiętajmy o własnej wyjątkowości.

Lidia Szeworska, dietetyk, psychodietetyk, psycholog zdrowia, www.HolistycznaOaza.pl

Naukowo i rekreacyjnie podczas Dni SGGW

Psy, konie, sokoły, alpaki...

Mięsożerne rośliny, sokoły, alpaki, kury ozdobne, gady, karaluch i pająki, wystawa akwarystyczna, bitwa robotów, pokazy wyszkolenia psów i koni policyjnych, kiermasz ziół i kwiatów, rzeźbienie pilarką w drewnie, pomiary cholesterolu i porady dietetyczne, zwiedzanie Centrum Wodnego i Kliniki Koni.

To tylko niektóre atrakcje jakie przygotowała Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie na doroczne dni tej uczelni, które świętowano w miniony weekend.

Tegoroczne Dni SGGW odbyły się w ramach obchodów 200-lecia najstarszej w Polsce akademii rolniczej. Początki SGGW sięgają 1816 r. i są związane z utworzeniem Instytutu Agronomicznego w Marymoncie. W 2016 roku minie 200 lat od czasu, kiedy Instytut rozpoczął kształcenie rolnicze. Z tej okazji uczelnia przygotowała mnóstwo atrakcji dla całych rodzin. Podczas dwóch dni zaprezentowały się wszystkie wydziały, koła naukowe, organizacje studenckie, zespoły artystyczne oraz inne jednostki organizacyjne pracujące na rzecz studentów i pracowników naukowych SGGW.

Już tradycyjnie w trakcie Dni było sporo atrakcji dla dzieci i miłośników zwierząt. Można było oglądać stado hodowlane alpak (ssaków parzystokopytnych z rodziny wielbłądowatych). Wydział Nauk o Zwierzętach we współpracy z Polskim Związkiem Hodowców Alpak zaprezentowali między innymi pokaz zwierząt obu istniejących ras, czyli Suri i Huacaya, przędzenie włókna na kołowrotku, profesjonalny pokaz strzyży, wykorzystanie tych zwierząt w turystyce, rekreacji oraz alpakoterapii. Można było kupić produkty wykonane z włókna alpaki. Już tradycyjnie, uczelniany park zamienił się w mini-zoo. Po raz pierwszy w czasie Dni SGGW odbyła się konferencja akwarystyczna, połączona z wystawą.

Atrakcją pikniku w kampusie uczelni były pokazy wyszkolenia psów i koni pracujących w policji. Natomiast studenckie koło naukowe Aves przeprowadziło pokaz polowania z ptakami szponiastymi, między innymi z myszołowami, sokołami i jastrzębiami.

Na stoiskach i w laboratoriach wydziałów, zajmujących się żywieniem człowieka i wykorzystaniem technologii podczas produkcji żywności, były wykonywane pomiary stężenia glukozy i cholesterolu we krwi, składu ciała, testy wysiłkowe, pokaz kuchni molekularnej, porady na temat prawidłowego odżywiania oraz diet odchudzających.

Na kiermaszu „Smaki natury i cuda wianki" można było obejrzeć oraz kupić zioła i rośliny ozdobne. Wydział Leśny SGGW, wraz z kilkoma nadleśnictwami i współpracującymi z wydziałem instytucjami, przygotował dla mieszkańców Warszawy bogatą ofertę drzew i krzewów.

Aktywnie w uczelnianej majówce uczestniczyły organizacje studenckie i zespoły artystyczne. Wystąpiły m. in. LZA „Promni", Klub Sygnalistów Myśliwskich „Akteon" oraz Orkiestra Reprezentacyjna SGGW.

Nie zabrakło atrakcji sportowych. Rozegrane zostały turnieje tenisa stołowego, piłki nożnej, piłki siatkowej oraz badmintona.

Jak co roku, na terenie uczelnianego kampusu swoje produkty sprzedawały zakłady przemysłu spożywczego.

Wszystkie wydziały SGGW zaprezentowały bogatą ofertę edukacyjną, a przyszli studenci mogli szczegółowo zapoznać się z zasadami rekrutacji na studia.

Obchody Dni SGGW rozpoczęła uroczystość nadania tytułów doktora honoris causa dwóm wybitnym uczonym, Profesorowi Michele Jamiolkowskiemu oraz Profesorowi Wojciechowi Wolskiemu. Profesor Michele Jamiolkowski jest uczonym w dziedzinie mechaniki gruntów i geotechniki. Profesor Wojciech Wolski zaś – w dziedzinie geotechniki i hydrotechniki.

Krzysztof Szwejk

Premier Tusk gościł w SGGW

W Auli Kryształowej SGGW premier Donald Tusk spotkał się ze słuchaczami Uniwersytetów Trzeciego Wieku. Inicjatorem i organizatorem spotkania była Fundacja Ogólnopolskiego Porozumienia Uniwersytetów III Wieku.

Tematem była polityka senioralna rządu. Premiera powitał prof. dr hab. Alojzy Szymański, rektor Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie – gospodarz kampusu SGGW.

Edukacja – priorytet dzielnicy Ursynów

Słynna warszawska dziura budżetowa w oświacie to zmora każdej dzielnicy w kolejnym roku budżetowym. Coroczny budżet przesyłany przez skarbnika miasta do opinii dzielnic, zawiera niestety zazwyczaj kilku lub nawet kilkunasto milionowe niedobory finansowe na pokrycie zadań w oświacie (szacunki na ten rok to 4 014 000 zł).

Co robić przy takich niedoborach na organizację roku szkolnego w placówkach oświatowych dzielnicy? Jak utrzymać dobre i bezpieczne, mądre i wychowujące, czyste i kolorowe, ponadczasowe i tolerancyjne przedszkola i szkoły dla naszych dzieci? Skąd wysupłać na płace wykształconych i opiekuńczych nauczycieli, miłego personelu i utrzymanie stołówek z domowym jedzeniem? Przy tych niedoborach nie przewidziano jeszcze inwestycji w infrastrukturę oświaty, budowę i remonty budynków, boisk, placów zabaw. Do tego wszystkiego, warto zauważyć, że dobre przedszkole i szkoła wymagają pomocy dydaktycznych, nowoczesnych i często bardzo drogich. Czy Ursynów poradził sobie z tym workiem bez dna?

Moim zdaniem znakomicie, a edukacja to lider w dzielnicowym budżecie. Co roku władze naszej dzielnicy znajdują sposób na uzupełnienie tych niedoborów. Mało tego, w minionych trzech latach ponaddwukrotnie wzrosły wydatki na remonty placówek oświatowych. W rekordowym 2013 roku Dzielnica Ursynów przeznaczyła na ten cel prawie 10,2 mln zł. To średnio na jedną placówkę najwięcej w Warszawie (dla przykładu w 2009 r. koalicja PO-SLD przeznaczyła na ten cel 5 mln zł). A wszystko dlatego, że w tej kadencji oświata to priorytet i praktycznie każdą wolną złotówkę, np. z oszczędności lub dodatkowe dochody pozyskiwane dzięki pracy ursynowskich urzędników, staramy przeznaczać się właśnie na finansowanie oświaty.

FOTO LECH KOWALSKI

Skutki widać i mam nadzieje, że pozytywnie odczuwają je nasze dzieci, rodzice i cała kadra oświaty. Precyzyjnie śledzimy wskaźniki demograficzne, dostosowując do potrzeb decyzje o granicach obwodów szkolnych i rozbudowach przedszkoli. Od 2011 do 2013 przybyło 365 miejsc w przedszkolach dzięki adaptacjom i modernizacjom dodatkowych pomieszczeń pod oddziały przedszkolne (oczywiście potrzeby są większe, ale mamy ograniczenia finansowe). Najczęściej towarzyszy temu remont ogrzewania, instalacji elektrycznej, wymiana okien, czy termomodernizacja w całej placówce, a w niektórych poważny remont zdarzył się po raz pierwszy. Trwają prace nad budową nowego Przedszkola nr 159 przy ul. Tanecznej, dzięki czemu uda się stworzyć 200 dodatkowych miejsc. Jest już zakupiony teren pod tę inwestycję, a najważniejsze, że udało się prawie bezboleśnie przenieść całą społeczność tego przedszkola do tymczasowej, ale nowej siedziby przy ul. Wokalnej.

Ursynów jest dzielnicą , w której nieustannie przybywa dzieci. To cieszy, ale zmusza do takich działań, które zapewnią im edukację na miejscu. We wrześniu 2012 r. oddano do użytku nową, dużą Szkołę Podstawową nr 340 przy ul. Lokajskiego, piękną i nowoczesną. Ogromnym przedsięwzięciem i odważną decyzją była zamiana siedzib i budynków Szkoły Podstawowej nr 323 i Liceum Ogólnokształcącego CIX. Wyremontowano przy okazji oba obiekty, dostosowano do potrzeb uczniów. Dziś gdzieś zniknęli ówcześni przeciwnicy tej decyzji, bo życie potwierdziło jej słuszność i mamy samych zadowolonych. Pozwoliło to zaoszczędzić ogromne kwoty i racjonalnie rozwiązać problem. W tym roku udało się wynająć nowy lokal dla Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 19, która przeniosła się na ul. Migdałową 4 do nowoczesnego budynku, stwarzając tym samym dobre warunki dla pracujących tam specjalistów, a przede wszystkim ich podopiecznych (problem przez lata był nie do rozwiązania).

Znacznej poprawie uległa baza sportowa i rekreacyjna naszych przedszkoli i szkół, zbudowano lub zmodernizowano place zabaw dla przedszkolaków i młodszych uczniów w szkołach, sukcesywnie modernizowane są boiska szkolne. W zeszłym roku wyremontowano 5 boisk i – jeżeli w tym roku Prezydent Warszawy zgodziłaby się przyznać dodatkowe, pozyskane przez dzielnicę fundusze z przekształcenia użytkowania wieczystego na własność – to byłyby realizowane kolejne remonty. Dzielnica zaplanowała m. in. wyremontowanie boisk przy SP. 322 i 303 oraz Gimnazjum 92. Dziś wiemy, że niestety Pani Prezydent nie zgodziła się na przekazanie tych funduszy, a więc prawdopodobnie nie będzie możliwe zmodernizowanie wymienionych boisk. Dodatkowo dzielnica chciała załatać wcześniej wskazaną dziurę budżetową na wynagrodzenia dla kadry nauczycielskiej oraz przeznaczyć środki na termomodernizację obiektu przy Gimnazjum 92, modernizację szkoły podstawowej przy ul. Tanecznej, przedszkoli przy Cybisa i Wokalnej, ale w następstwie decyzji Hanny Gronkiewicz-Waltz nie będzie to możliwe w tym roku.

Tymczasem poprawa warunków w naszych placówkach sprzyja osiąganiu sukcesów dydaktycznych i wysokiego poziomu nauczania. Uczniowie naszych szkół osiągają bardzo dobre wyniki w konkursach przedmiotowych i zawodach sportowych, uczestniczą w wielu programach innowacyjnych. Nie mamy jeszcze tegorocznych wyników egzaminów końcowych w szkołach podstawowych i gimnazjach, ale jestem dobrej myśli po wynikach lat ubiegłych. Zwykle ursynowscy uczniowie mieścili się w czołówce Warszawy, a nawet kraju.

Zatem odpowiadając na pytania postawione na początku, należy przyznać, że władze samorządowe Ursynowa, mając na uwadze potrzeby mieszkańców i strukturę demograficzną, przeznaczały większość zaoszczędzonych środków na oświatę, pozyskując jednocześnie środki wspierające z funduszy europejskich. Dzielnica stara się tworzyć dobry klimat do pracy w przedszkolach, szkołach i poradniach, uczestniczyw życiu tych społeczności i sprzyja podnoszeniu poziomu edukacji w dobrze zarządzanych i bezpiecznych przedszkolach i szkołach. Oczywiście, przed nami wiele wyzwań i problemów do rozwiązania, takich jak tworzenie dodatkowych miejsc w przedszkolach, ale jestem przekonana, że póki dla władz dzielnicy oświata będzie priorytetem, mimo problemów finansowych Warszawy będzie się rozwijać w dobrym kierunku. Pozostaje mieć również nadzieje, że Pani Prezydent zmieni zdanie i przyzna środki pozyskane przez dzielnicę na edukację, bo w oświacie nie można przecież oszczędzać i nie ma ona politycznej barwy.

Teresa Jurczyńska-Owczarek
Przewodnicząca
Komisji Edukacji,
Kultury, Sportu i Promocji
Dzielnicy Ursynów
Nasz Ursynów

Jaka Warszawa?

Już po raz 19 prezentowana jest wystawa „Plany na przyszłość. Architektura Warszawy w projektach". Wystawę można oglądać w Bibliotece Uniwersyteckiej, ul. Dobra 56/66. Organizatorem jest Centrum Łowicka.

„Plany na przyszłość" to przegląd projektów, inwestycji i planów pokazujący wizję i kierunki rozwoju przestrzennego Warszawy i aglomeracji. Są to obiekty użyteczności publicznej, osiedla mieszkaniowe, plany zagospodarowania przestrzennego, rewitalizacje starych budynków, domy jednorodzinne, projekty koncepcyjne, prace konkursowe oraz dyplomy studenckie.

Prezentowane są makiety, animacje oraz filmy z cyklu „Wnętrze architekta", zrealizowane przez Centrum Łowicka o wybitnych warszawskich architektach (Stefanie Kuryłowiczu, Magdalenie Staniszkis, Marku Budzyńskim, pracowniach WWAA i Jems).

Warto podkreślić ciągu 18 edycji wystawy pokazano ponad 1750 warszawskich inwestycji.

W tym roku w 6 zaprezentowano 130 projektów z 65 pracowni.

Można zobaczyć m.in. biurowce przy zbiegu Grzybowskiej i Jana Pawła, przy Rondzie Daszyńskiego, projekt rewitalizacji Koszyków wraz z budynkami biurowymi, wyniki konkursu na nową koncepcję Rotundy i jej otoczenia, budynek mieszkalny na terenie Soho na Pradze, propozycje studentów wydziału architektury. A także Europan Polska 2012, czyli nagrodzone prace międzynarodowego konkursu dla młodych architektów na temat miasta adaptującego się do zmian na przykładzie osiedla „Za Żelazną Bramą".

Wystawa można oglądać do 12 czerwca, codziennie w godz. 10:00 – 20:00.

W trakcie wystawy odbędą się warsztaty Akademii Małego Architekta (24 maja, sobota, godz.11.00, 13.00, 15.00) dla dzieci wraz z opiekunami, poświęcone miejskim detalom.

Wystawie towarzyszy katalog w dwóch wersjach językowych, polskiej i angielskiej.

Mirosław Miroński

OPS Ośrodek Pomocy Społecznej Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy

zakochaj się w Warszawie na Ursynowie

zaprasza mieszkańców Ursynowa poszukujących zatrudnienia na

„Dni kariery"

które odbędą się

11 czerwca (środa) w godz. od 10.00 do 15.00

przy ul. Cybisa 7

W programie m.in.: szansa otrzymania oferty pracy i możliwość bezpośredniej rozmowy z pracodawcami, konsultacje z doradcą zawodowym, psychologiem, a także pracownikami socjalnymi zajmującymi się problematyką bezrobocia

Serdecznie zapraszamy!

Bliższe informacje można uzyskać od pracowników Zespołu Rozwoju Zawodowego, **tel. 22 545 91 70, kom. 500 833 146.**

XI Ogólnopolski Festiwal

Piosenki Retro

maj - październik 2014 roku *im. Mieczysława Fogga*

Honorowy Patronat:
Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego **Bogdan Zdrojewski**
Prezydent Warszawy **Hanna Gronkiewicz-Waltz** i Rodzina **Foggów**

piątek, 30 maja, godz. 19

w **113.** rocznicę urodzin **Mieczysława Fogga**

Studio Koncertowe Polskiego Radia im. Witolda Lutosławskiego
Warszawa, ul. Zygmunta Modzelewskiego 59

niepowtarzalny koncert z okazji **10** lat **Festiwali Piosenki Retro**

CZAR

PIOSENKI RETRO

w którym wystąpią artyści trzech pokoleń, laureaci ***Złotych Liści Retro OFPR***:

Goście honorowi:
SŁAWA PRZYBYLSKA, OLGIERD BUCZEK, BOHDAN ŁAZUKA
JERZY POŁOMSKI, TADEUSZ WOŹNIAKOWSKI
oraz:
ANNA MARIA ADAMIAK, JACEK BORKOWSKI
ADA FIJAŁ (*MADAME RETRO*), AGATA GRZEŚKIEWICZ
JOANNA HORT, KRYSTYNA i PAWEŁ KOCHANKIEWICZOWIE
JOLANTA KUBICKA, WOJCIECH MACHNICKI
MAREK RAVSKI, DANUTA STANKIEWICZ, DARIUSZ WÓJCIK

pianiści:
Maciej Klociński, Dawid Ludkiewicz, Czesław Majewski
Andrzej Płonczyński, Zbigniew Rymarz, Tadeusz Suchocki

scenariusz i prowadzenie: **Wojciech Dąbrowski** (dyr. art. ***OFPR***)
z udziałem **Pawła Sztompke** i **Jana Zagozdy** (***Polskie Radio***, program **I**)
multimedialna prezentacja przedwojennej Warszawy: **Adrian Wołowski**
fragmenty filmu ***Warszawa 1935*** (prod. ***Newborn***)
bilety: http://sklep.polskieradio.pl/Category/84-koncerty-bilety.aspx

SMB iMIELiN

SMB „IMIELIN"
02-776 Warszawa
ul. Malinowskiego 5
tel. 22 641 59 91, fax 22 644 81 48

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY NA N/W ROBOTY BUDOWLANE:

Przebudowa ciągu pieszo-jezdnego w rejonie ulic Marca Polo 2-4 - Miklaszewskiego 5, z budową miejsc postojowych.

Specyfikacje Warunków Zamówienia można odebrać w siedzibie Zamawiającego, za odpłatnością 50 zł/szt. Wymagane wadium: 30000,00 zł, - za całość zamówienia.

Termin składania ofert i wpłaty wadium upływa: 12.06.2014 r. o godz. 10,00.
Otwarcie ofert nastąpi 12.06.2014 r. o godz. 10,30.
Termin związania ofertą każdej pozycji przetargowej - 45 dni licząc od daty otwarcia ofert.

Informacje w sprawie w/w zadań, objętych niniejszym postępowaniem, udzielane są w siedzibie Spółdzielni w Warszawie przy ul. Malinowskiego 5, pokój 7, tel.: 22 641 59 91, wew. 126.

Zamawiający zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Podejrzany zamach na Kennedy'ego, czarne operacje wywiadowcze, cybernetyczna inwigilacja Chin

Jak panoszą się tajne służby

Każda tajna służba funkcjonująca w dowolnym zakątku naszego globu ma na koncie zakulisowe operacje. Przeznacza się miliardy dolarów na finansowanie przedsięwzięć, które jako tajne znajdują się z definicji poza wszelką kontrolą. Mówi się, że służby specjalne żyją własnym życiem. I słusznie.

Fachowcy od służb dzielą operacje na tajne i ultratajne (black ops), czyli "czarne". Wszystko wskazuje na to, że klasycznym przykładem "czarnej" operacji jest dokonany w listopadzie 1963 r. w Dallas zamach, którego ofiarą padł urzędujący prezydent USA John Fitzgerald Kennedy. Po ponad pół wieku od tego tragicznego zdarzenia jego badacze nadal poruszają się we mgle. Każdy kolejny trop prowadzi w ślepą uliczkę. Tropów i ślepych uliczek jest przynajmniej kilkadziesiąt. Nadal oficjalna wersja uznaje winnym Lee Harveya Oswalda, który miał trzema strzałami oddanymi z archaicznego (model z 1938 r.) karabinu Mannlicher Carcano kal. 6.35 mm zastrzelić prezydenta i ciężko ranić towarzyszącego mu gubernatora Teksasu. Ta pokrętna wersja nadal jest oficjalnym stanowiskiem amerykańskich organów ścigania, mimo że została podważona i wyśmiana przez prokuratora Jima Garrisona, który jako jedyny wszczął oficjalne śledztwo w sprawie zamachu w Dallas.

Z upływem lat i z postępem techniki powyższa wersja stała się wręcz komiczna. Ponad połowa Amerykanów jest zdania, że Kennedy padł ofiarą spisku uknutego przez wąską grupę ważnych osobistości ze służb wywiadowczych (CIA i wywiad wojskowy), powiązanych z podobnie myślącymi ludźmi tzw. kompleksu militarno - przemysłowego). W 1979 r. Komisja ds. Zabójstw Kongresu USA doszła wreszcie do wniosku, że JFK padł ofiarą spisku, ponieważ w Dallas znalazł się w krzyżowym ogniu przynajmniej dwóch strzelców, a nie jednego, jak dotychczas dowodzono. Drugi snajper strzelał zza płotu znajdującego się na trawiastym pagórku na wprost prezydenckiej kolumny. Mimo to pełna dokumentacja sprawy nadal jest utajniona przed obywatelami i światem.

Jeśli prowadzono by statystyki dotyczące tajnych i "czarnych" operacji służb wywiadowczych, na podium znalazłyby się służby trzech państw: USA, ZSRR oraz Izraela. Radzieckie NKWD, przekształcone w KGB, a po 1990 r. w FSB oraz GRU (wywiad wojskowy) mają na koncie niebywałą liczbę tajnych przedsięwzięć, realizowanych na wszystkich kontynentach. Służby te nurzają się w morzu ludzkiej krwi.

Izraelski Mossad (pełna nazwa Instytut Wywiadu i Zadań Specjalnych) to wyjątkowo skuteczna agencja rządowa. Ma w swoim łonie Sajeret Matkal, elitarny oddział używany w najtrudniejszych operacjach. Po ataku palestyńskich terrorystów i zamordowaniu 11. izraelskich sportowców podczas olimpiady w Monachium w 1972 r. ówczesna premier Golda Meir wydała zgodę na rozpoczęcie "czarnej" operacji pod kryptonimem "Gniew Boga". Rok później przywódcy "Czarnego Września" i innych organizacji terrorystycznych zostali zlikwidowani, a siedziba Ludowego Frontu Wyzwolenia Palestyny przestała istnieć. Najsłynniejszą operacją wywiadowczą Mossadu było wytropienie, uprowadzenie z Argentyny i przetransportowanie do Izraela nazistowskiego zbrodniarza wojennego Adolfa Eichmanna, "architekta" Holocaustu. W 1960 r. Eichmann został postawiony przed sądem w Jerozolimie i powieszony.

Mossad działał też skutecznie na terenie Polski. W 1988 r. premier Izraela Icchak Szamir otrzymał od kontrwywiadu Szin Bet, zajmującego się m. in. ochroną izraelskich placówek dyplomatycznych, raport, z którego wynikało, że zbliżający się rozpad ZSRR może ze sobą nieść śmiertelne niebezpieczeństwo dla około 1,7 mln Żydów zamieszkujących Rosję, Ukrainę i Białoruś. W ZSRR narastały nastroje antysemickie, Żydów oskarżano o spowodowanie kłopotów gospodarczych i udział we wprowadzeniu sankcji ekonomicznych po najeździe Związku Radzieckiego na Afganistan w 1980 roku. Obawiano się pogromów na gigantyczną skalę. Szamir poprosił więc rząd Tadeusza Mazowieckiego o pomoc w realizacji tajnej operacji "Most". Nasz rząd wyraził zgodę i przez 2 lata trwania operacji przez Polskę wyemigrowało do Izraela ponad 40 tys. żydowskich uciekinierów z ZSRR.

Jednak palmę pierwszeństwa, jak idzie o liczbę zrealizowanych poza granicami kraju tajnych i "czarnych" operacji wywiadowczych, dzierżą Stany Zjednoczone. To CIA, a nie KGB, GRU i Mossad przeprowadziła większość sekretnych akcji, mających na celu likwidację przywódców państw takich jak Kuba, Kongo, Wietnam Południowy, Irak, Iran. W sierpniu 2013 r. CIA oficjalnie przyznała się, że w ramach operacji "Ajax" była zaangażowana zarówno w planowanie, jak i wykonanie w 1953 r. zamachu na Mohammada Mosaddegha, który chciał wprowadzić w Iranie demokratyczne reformy. Rok później Agencja zrealizowała operację "Success" mającą na celu odsunięcie od władzy prezydenta Gwatemali Jacobo Arbenza, który ośmielił się znacjonalizować plantacje bananowe eksploatowane przez United Fruit Co. USA wielokrotnie interweniowały, zarówno zbrojnie, jak i w drodze tajnych działań wywiadowczych, prawie w każdym państwie Ameryki Łacińskiej (Boliwia, Brazylia, Gwatemala, Kolumbia, Kuba, Dominikana, Ekwador, Salwador, Haiti, Honduras, Jamajka, Meksyk, Panama, Peru, Surinam i Urugwaj). Dodając do tego 10 krajów Azji oraz prawie cały Bliski Wschód, wychodzi na to, że Stany nie najechały zbrojnie i nie nękały jedynie mieszkańców kontynentu australijskiego i Antarktydy.

Dzięki Edwardowi Snowdenowi, zbiegłemu z USA analitykowi CIA, świat poznał listę wrogów Ameryki. Największą grupę celów CIA stanowili arabscy liderzy przeznaczeni do odstrzału na fali "Arabskiej Wiosny". Znajdziemy na niej m. in. irackiego dyktatora Saddama Husajna, Zin Al-Abidin Ben Alego - prezydenta Tunezji, libijskiego przywódcę Muammara Kadafiego, prezydenta Egiptu Hosniego Mubaraka, Ali Abd Allaha Saliha - prezydenta Jemenu Północnego, czy Baszara Hafiz al-Asada przywódcę Syrii. U władzy utrzymał się jedynie Assad, ale wyłącznie dzięki wsparciu Rosji. USA chciały zastąpić na fotelu premiera rządu irackiego Nouri al-Malikiego - Ayadem Allawim, dlatego ten pierwszy stał się celem, podobnie jako coraz bardziej niezależny Hamid Karzaj w Afganistanie. Celami CIA byli również Rodriguez Kirchner, prezydent Argentyny oraz Władimir Putin, który zdołał w 2012 r. zneutralizować próbę przeprowadzenia w Rosji "kolorowej rewolucji".

Fidel Castro latami drwił z Amerykanów

Jednak asem pik w talii wrogów USA jest od ponad 50. lat kubański przywódca Fidel Castro. Amerykański rząd wydał miliardy dolarów na działalność wywrotową na Kubie. Tylko od 1996 r. przeznaczono na ten cel ponad 260 milionów dolarów. 16 marca 1960 r. prezydent Dwight Eisenhower upoważnił CIA do przygotowania planu rozwiązania problemu kubańskiego przy pomocy tajnej operacji. Przedstawiony wkrótce przez CIA plan obejmował wyposażenie i wyszkolenie kubańskich uchodźców zamieszkałych na Florydzie, którzy mieli być główną siłą desantu na wyspę. Młody kubański wywiad wiedział o zbliżającej się inwazji m. in. od swoich informatorów, zakonspirowanych w Brygadzie Ekspedycyjnej 2506. Po północy 17 kwietnia 1961 r. cztery statki transportowe, przewożące około 1400 kubańskich uchodźców z Brygady 2506 wraz z czołgami, wylądowały w Zatoce Świń (Playa Girón). Obroną wyspy osobiście dowodził Fidel Castro. Kraj podzielono na trzy części, siłami na wschodzie kierował Raul Castro, na zachodzie "Che" Guevara, a w centrum major Juan Almeida. Po dwóch dniach walk 19 kwietnia około godz. 17 poddały się pierwsze oddziały emigrantów. Do niewoli dostało się 1189 członków Brygady 2506, a 114 zginęło.

Klęska na Playa Giron dała rządowi USA na tyle do myślenia, że zaniechano zbrojnych działań przeciwko Kubie. Rozpoczęto natomiast zakrojoną na szeroką skalę wojnę psychologiczną i ekonomiczną, która trwa do dzisiaj. Pierwszym krokiem było wprowadzenie embarga gospodarczego. Kolejnym - tajna operacja "Mangusta", której kierownictwo z budżetem sięgającym setek milionów dolarów ulokowano w południowej części uniwersyteckiego kampusu w Miami i przekształcono w największą filię CIA. Głównymi celami operacji były prowadzenie wojny psychologicznej, sabotaż i palenie zbiorów. Brało w niej udział 300 amerykańskich agentów i 7 tys. Kubańczyków, utworzono też 50 lipnych firm piorących brudne pieniądze. Mimo gigantycznej skali tego tajnego przedsięwzięcia nie dało ono oczekiwanych efektów, a wprost przeciwnie - wzmocniło pozycję Fidela Castro na arenie międzynarodowej. Z odległości zaledwie 177 km kubański przywódca od ponad 50 lat dworuje sobie z CIA, często w sposób bardzo niewybredny.

W ostatnich latach większość tajnych operacji przeniosła się do cyberprzestrzeni. W ubiegły poniedziałek Chiny oskarżyły USA o "pozbawioną skrupułów inwigilację cybernetyczną, w tym o prowadzenie na wielką skalę komputerowych ataków na chiński rząd i chińskie przedsiębiorstwa" - poinformował Reuters. Chiński rząd twierdzi, że "amerykańskie operacje szpiegowskie wychodzą daleko poza potrzeby walki z terroryzmem". Zarzucono Stanom "całkowity brak poszanowania uczciwości". O tym, że amerykańskie agencje podsłuchują cały świat, w tym rządy zaprzyjaźnionych państw, opowiedział Edward Snowden. Fakt ten potwierdził m. in. niemiecki kontrwywiad, dowodząc, że NSA podsłuchiwała rozmowy telefoniczne samej kanclerz Angeli Merkel.

USAID jest agencją federalną rządu USA mającą zadanie realizowania na całym świecie programów społecznych i ekonomicznych. Okazuje się, że zakres jej działalności jest dużo szerszy. We wrześniu 2012 r. rosyjskie MSZ oskarżyło władze USA o próbę wykorzystywania agencji pomocowej USAID do wpływania na rosyjskich polityków oraz wyniki wyborów w Rosji. To właśnie próba przeprowadzenia w Rosji "kolorowej rewolucji", o której nadmieniam wyżej. Rosja nakazała zamknięcie biura USAID w Moskwie. W tym samym czasie stanowczy protest przeciwko zakulisowej działalności USAID złożył rząd Kuby. Agencja używa portali społecznościowych do prowadzenia propagandy, masowego wysyłania propagandowych esemesów oraz nielegalnego pozyskiwania danych osobowych w tym kraju.

Zdaniem kubańskich władz, rząd USA tworzy portale społecznościowe, aby organizować tak zwany łagodny zamach stanu na Kubie. W 2010 r. USAID utworzyła portal ZunZuneo, rodzaj kubańskiego Twittera. Był on aktywny do 2012 r. i miał 40 tysięcy użytkowników. Pozyskując nielegalnie bazę danych będącą własnością kubańskiej firmy telekomunikacyjnej, zebrano prywatne dane użytkowników kubańskich, oczywiście bez wiedzy tych osób, w celu przetwarzania owych informacji i tworzenia profili osobowych określających płeć, wiek oraz zainteresowania każdej z 40 tys. osób zalogowanych na ZunZuneo. Na trop szpiegowskiej afery wpadła agencja Associated Press. Rząd amerykański przyznał, że finansował ZunZuneo, jednak zaprzeczył, że pieniądze były przeznaczone na działalność mającą na celu obalenie kubańskiego rządu. Zdaniem kubańskiej agencji prasowej ACN, USAID utrzymuje w sieci wiele innych portali skierowanych przeciwko Kubie, jak Piramideo, Marti Noticias, czy Diario de Cuba y Cubasincensura.

W okolicach miejscowości Gakona na Alasce realizowany jest jeden z najdziwniejszych programów wojskowych - Projekt HAARP. Skrót ten oznacza Aktywny Program Badania Jonosfery Przy Użyciu Wysokich Częstotliwości. Oficjalnie jego celem jest badanie zjawiska zorzy polarnej za pomocą oddziaływań elektromagnetycznych fal o właściwej częstotliwości i praktyczne zastosowanie ich w komunikacji z łodziami podwodnymi bądź kompleksami podziemnymi. Nieoficjalnie jednak mówi się, że Projekt HAARP kryje w sobie coś znacznie poważniejszego - tajny program badający możliwość wpływania na zachowania ludzi i zmiany pogody na świecie. Program finansowany jest z budżetów amerykańskiej marynarki wojennej, sił powietrznych, ministerstwa obrony, uniwersytetu Alaska w Fairbanks, przy wsparciu kilku prywatnych amerykańskich firm.

W maju 1973 r. nowemu szefowi CIA Billowi Colby położono na biurku zestawienie zawierające 693 potencjalnych przestępstw popełnionych przez Agencję. Były wśród nich m.i n. eksperymenty na ludziach, próby zabicia Fidela Castro, tajne więzienia oraz inwigilacja obywateli USA (czytanie korespondencji, podsłuchy). Dokument ten nigdy nie ujrzał światła dziennego, ponieważ ujawnienie go byłoby równoznaczne z końcem CIA. Dlatego Colby zamiótł brudy pod dywan. Po 11 września 2001 r. akcje Agencji ponownie mocno się obniżyły, ponieważ prezydent G.W. Bush całkowicie stracił do niej zaufanie. Mimo to wpływy CIA, tak jak każdej tajnej służby w każdym kraju świata, nadal są ogromne.

Tadeusz Porębski
Rys. August

Piękno tkwi w szczegółach...

W Galerii Ucznia DK „Imielin" przy ul. Dereniowej 6 do 10 czerwca można oglądać rysunek i malarstwo Aleksandry Mizery. Pani Ola od najmłodszych lat interesowała się malarstwem, jej miejsca pracy również związane były ze sztuką, ale dopiero na emeryturze mogła poświęcić się pasji malowania. Jest jedną z pierwszych uczestniczek nieodpłatnych zajęć plastycznych organizowanych przez Dom Kultury SMB Imielin i Wydział Kultury Dzielnicy Ursynów.

Na wystawie znajdują się są prace powstałe w okresie 2008-2014 r. Cechą charakterystyczną obrazów tworzonych w różnych technikach jest niezwykła dbałość o szczegóły. Precyzyjnie wyrysowane detale nadają pracom wzniosły klimat, podkreślają piękno natury, doskonałość kształtu i konstrukcji. Realizm przedstawień nie przeszkadza Pani Aleksandrze być romantyczną- maluje swoją ukochaną Warszawę , stare kościółki i kwiaty. Zapraszamy do zwiedzania wystawy od poniedziałku do piątku w godzinach 14.00-20.00

BB

Cały Wilanów w kwiatach

Ruszyła wiosenna akcja sadzenia roślin na terenie dzielnicy. Sadzone są kwiaty i krzewy ozdobne. Ustawionych zostało 13 wież, w których posadzono czerwone pelargonie, komarzyce oraz żółte uczepy. Dodatkowo powieszone zostały donice z kwiatami na ogrodzeniach placów zabaw przy ul. Gronowej i Bruzdowej, szkoły przy ul. Przyczółkowej i budynku Centrum Kultury Wilanów.

W pasie drogowym ul. Sarmackiej na odcinku od ul. Branickiego do Osi Królewskiej sadzone są krzewy ozdobne – berberysy i pięciorniki. Posadzonych zostanie około 3000 roślin. W pasie drogowym ul. Królowej Marysieńki na odcinku od ul. Lentza do Kosiarzy posadzono już ponad 5000 roślin. Są to berberysy i byliny okrywowe. W najbliższym czasie posadzone zostanie siedem drzew przy ul. St. Kostki Potockiego i dziesięć sztuk na terenie Miasteczka Wilanów. W kolejnej akcji sadzenia roślin dosadzane będą krzewy przy ul. K. Kieślowskiego na odcinku od ul. Klimczaka do Osi Królewskiej oraz róże w rejonie skrzyżowania ul. Sarmackiej i Klimczaka. W czerwcu planowane jest zakończenie prac na terenach zieleni w rejonie parkingu i poczty przy ul. St. Kostki Potockiego.

ewu

Otwarte spotkanie burmistrza

26 maja odbyło się już szesnaste spotkanie burmistrza Ursynowa Piotra Guziała z mieszkańcami w ramach cyklu spotkań „Problemy społeczności lokalnej". Tym razem w dyskusji wzięli udział mieszkańcy rejonu Małej Łąki, Małcużyńskiego, Żabińskiego, Stryjeńskich (od ul. Belgradzkiej do ul. Przy Bażantarni) oraz Moczydłowskiej. Podczas spotkania dyskusja mieszkańców toczyła się głównie wokół kwestii dotyczącej hałasu dobiegającego z boiska Szkoły Podstawowej nr 336 im. Janka Bytnara "Rudego" przy ul. Małcużyńskiego 4 oraz możliwości rewitalizacji budynków przy ul. Żabińskiego. Poruszono również problemy: odbioru odpadów komunalnych, możliwości podłączenia ul. Jaworowej do kanalizacji miejskiej oraz termin realizacji planu zagospodarowania przestrzennego „Moczydłowska zachód". Tradycyjnie, jak na wielu poprzednich spotkaniach, mieszkańców interesowały tematy ogólnoursynowskie: budowa trasy S2 i przyszłość Bazarku na Dołku, rozbudowa hipermarketu TESCO oraz termin oddania domów komunalnych przy ul. Kłobuckiej. Mieszkańców zaniepokoił, także ponownie wzmożony ruch samolotów nad Ursynowem.

RED.

II edycja biegu "Piaseczyńska Piątka"

Gmina Piaseczno oraz Stowarzyszenie Rekreacyjno-Sportowe Kondycja serdecznie zapraszają na II edycję biegu "Piaseczyńska Piątka", który odbędzie się w sobotę 31 maja 2014 roku.

Podobnie jak w ubiegłym roku tegoroczna impreza odbędzie się pod hasłem "Uzależnieni od Biegania". Wszystkich sympatyków biegania zapraszamy do zapisów, których można dokonać za pomocą strony www.kondycja.com.pl. W tym roku na uczestników czekać będzie okolicznościowa koszulka startowa, imienny dedykowany numer startowy (pod warunkiem zgłoszenia do 17 maja) oraz medal na mecie wraz z powiadomieniem SMS o osiągniętym podczas biegu wyniku. Liczba uczestników ograniczona.

Patronat nad imprezą objął burmistrz Piaseczna Zdzisław Lis. Cały projekt na zlecenie Gminy wykonuje Stowarzyszenie Rekreacyjno-Sportowe Kondycja - organizator tegorocznej Mili Piaseczyńskiej oraz ubiegłorocznych biegów. Partnerem biegu jest Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Regulamin oraz więcej informacji o II Piaseczyńskiej Piątce na stronie: www.kondycja.com.pl.

zakochaj się w Warszawie

BUDŻET PARTYCYPACYJNY – TO TWÓJ BUDŻET!

Przez kilka tygodni mieszkańcy Warszawy zgłaszali swoje pomysły do budżetu partycypacyjnego. Nadszedł czas na wybranie tych najciekawszych.

Jak to zrobić?

- Zapoznaj się z listą projektów zgłoszonych przez mieszkańców – www.twojbudzet.um.warszawa.pl lub w urzędzie dzielnicy
- Jeśli chcesz porozmawiać z innymi o zgłoszonych pomysłach, przyjdź na spotkanie – od 26 maja do 18 czerwca 2014 r.
- Zagłosuj przez Internet lub papierowo na najbardziej potrzebne, Twoim zdaniem, projekty – od 20 do 30 czerwca 2014 r.
- Sprawdź wyniki głosowania – 15 lipca 2014 r.

Wybrane w głosowaniu projekty zostaną zrealizowane w 2015 roku.

Wszystkie potrzebne informacje na stronie:
www.twojbudzet.um.warszawa.pl oraz na stronach urzędów dzielnic.

Budżet Partycypacyjny w Warszawie

Zdecyduj, na co wydać pieniądze w Twojej Dzielnicy w 2015 roku!

BUDŻET PARTYCYPACYJNY WARSZAWA 2015

Jak rozsmakować się w Lasach Chojnowskich i poflirtować z wiewiórkami?

La Provincia - bliski, lecz inny świat

Nie wiedząc jak uciec przed upałem, w gorący majowy weekend pomknąłem wraz z rodziną na rowerach do Zalesia Górnego, żeby poczuć zapach lasu i usłyszeć śpiew ptaków. Przy okazji odkryliśmy urokliwą restaurację, gdzie można dobrze zjeść.

Wyruszywszy ze stacji Służewiec dotarliśmy na miejsce pociągiem w niespełna 18 minut. Prosto z peronu nurknęliśmy w leśne zacisze, zachłystując się zapachem sosen i widokiem zieleni. Klimat Lasów Chojnowskich, a w szczególności rozległe przestrzenie, najbardziej docenił nasz nigdy niewybiegany owczarek. Z rozkoszą wskoczył do rzeczki Zielonej, w której na powrót zadomowiły się bobry! Na drodze naszej rodzinnej eskapady napotkaliśmy sympatyczne małżeństwo z kijami do nordic walking, zapalonych biegaczy, jeźdźców na koniach i kilku spacerowiczów. Najwyraźniej bliskość natury sprzyja rekreacji. W takim otoczeniu odnaleźliśmy się natychmiast i poczuliśmy doskonale.

Porcja wysiłku fizycznego sprawiła, że solidnie zaburczało nam w brzuchach. W Zalesiu pamiętaliśmy jedynie lodziarnie na rogu, ale pora była raczej obiadowa. Wszyscy zapytani "lokalesi" skierowali nas w jedno miejsce. Ku naszemu zdziwieniu, nie wychodząc z lasu, trafiliśmy do urokliwej, rodzinnej restauracji La Provincia, serwującej dania kuchni śródziemnomorskiej, w tym pizzę z pieca opalanego drewnem. Skusił nas widok sympatycznego ogródka, rozległej altany, a nasze maluchy - kolorowy plac zabaw i brykające wiewiórki.

Żona wybrała lekką sałatę z liści szpinaku z kozim serem i oliwą z pestek dyni, dobierając do towarzystwa proseco prosto z beczki. Dzieci zjadły pizzę ze świeżymi warzywami i domowym pesto, a ja z pasją rzuciłem się na skwierczącą glinkę z owocami morza i dopiero co wyjętą z pieca focaccię. Tak nam to wszystko posmakowało, że zdecydowaliśmy się na deser. Przyrządzone na miejscu pistacjowe semifreddo i truskawkowe tiramisu sprawiły, że znamy już nasze plany na czerwcowe weekendy. Planowaliśmy wypad rowerowy do lasu, a wróciliśmy do domu pełni wrażeń jak po wakacjach we Włoszech.

Następnym razem chcemy spłynąć kajakami z Zalesia do Konstancina, organizując przy okazji piknik w altanach Zimnych Dołów. Kto wie też, czy któregoś dnia nie odważymy się spróbować sił na wakeboardzie w nowo otwartym ośrodku Wisła. W najbliższą niedzielę Dzień Dziecka, na pewno więc wybierzemy się z naszą czeredką na pizzę i słodkości, żeby znowu przenieść się w inny świat.

Stały Czytelnik 'Passy'
ANDRZEJ BRANT

W Stodole życie jak rock'n'roll...

W ramach działalności klubu Stara Stodoła, który zrzesza dawnych bywalców kultowej Stodoły, odbyła się impreza "Zabawa jak za dawnych lat". Poprowadzili ją Andrzej Śmigielski i Piotr Miks.

Stare dobre lata polskiego rocka przypominali m.in. mieszkanka Ursynowa Ewa Skrzypek, Piotr Miks oraz zespół Dylemat. Gościnnie wystąpił mistrz olimpijski w zapasach Andrzej Supron, który przypomniał przebój Wojciecha Gąssowskiego "Gdzie się podziały tamte prywatki" z muzyką Ryszarda Poznakowskiego i słowami Marka Gaszyńskiego. Drugim zespołem była grupa Maria Głuchowska i M.A.J. Trio z akustycznym programem, do którego na końcu dołączył Piotr Miks z gitarą i harmonijką. Bardzo istotnym punktem wieczoru był zorganizowany po raz drugi konkurs taneczny rock'n'rolla im. Gienka Freiera-Halskiego. Konkurs poprowadził Kazimierz Chendyński, od ponad trzydziestu lat organizujący w "Stodole" cieszący się wielkim prestiżem konkurs tańca im. Billa Haleya.

Eugeniusz Halski (pierwsze nazwisko Freier, które zmienił w latach 70., mimo to zawsze nazywany był Gienkiem "Frajerem"), to kultowa postać w długiej historii "Stodoły", jak również służewieckiego toru wyścigów konnych, o którym napisał książkę. Inżynier zaczynający "stodolaną" karierę jako szatniarz, potem bramkarz, a na końcu szef bramki. Ponoć poszedł na studia tylko po to, żeby móc bywać "Stodole". Uwielbiał tańczyć rock`n`rolla, napisał nawet książkę pt. "Życie Gienka Freiera jak rock'n'roll". Przez wiele lat mieszkał z rodziną na Ursynowie. Miał kilka miłości: rodzinę, wyścigi konne, Karwię nad morzem, narty i Zakopane oraz rock'n'roll. Zmarł w 2011 r.

Wieczorem 5 kwietnia "Stodołę" wypełniła wielopokoleniowa publiczność. Można było zauważyć wielu nastolatków, jak również osiemdziesięcioletnich klubowych weteranów. Spotkać można było znane postacie sportu i muzyki - Ryszarda Szurkowskiego, Andrzeja Suprona, Milo Kurtisa, Marka Ałaszewskiego, Andrzeja Frajndta z Partity, projektantkę mody Ninę Nowak, aktora Marka Siudyma, Andrzeja Rosiewicza, a także Annę Markowską prezeskę Związku Artystów Wykonawców, który sponsorował imprezę.

Koncert otworzyła grupa Dylemat z solistami Ewą Skrzypek i Piotrem Miksem, legendą warszawskiego big beatu (zespoły Tajfuny, Chochoły, Pesymiści). W 2011 r. Piotr obchodził w "Stodole" swoje rock'n'rollowe 50-lecie. Został odznaczony przez Prezydenta RP Złotym Krzyżem Zasługi za działalność i twórczość artystyczną. Na początku Dylemat przypomniał 5 utworów niezapomnianej grupy Breakout i Miry Kubasińskiej. Wielki przebój Niebiesko – Czarnych pt. "Niedziela będzie dla nas" porwał uczestników imprezy do szalonego tańca, zaś "Prywatki" w wykonaniu Andrzeja Suprona zainicjowały wielką prywatkę w starym stylu.

Przed konkursem tanecznym prowadzący przypomnieli ciekawe wydarzenia z życia Gienka, na ekranie umieszczonym na bocznej ścianie sali koncertowej pokazywane były slajdy ze zdjęciami Gienka w różnych miejscach i sytuacjach. Następnie przedstawiona została idea konkursu tanecznego. Kazik Chendyński przedłożył zasady konkursu i... zaczęło się. "See You Later Alligator" Billa Haleya oraz "Whole Lotta Shakin' Goin' On" Jerry Lee Lewisa, to dwa utwory po wykonaniu których wybrano 11 par do ostatecznej rozgrywki. "Johnny B. Good" Chucka Berry i "Płonąca Stodoła" Czesława Niemena wyłoniły triumfatorów konkursu. Zostali nimi Teresa i Janusz Ługowscy. Po zakończeniu konkursu Maria Głuchowska z M.A.J. Trio zaproponowała folkowo - bluesowe akustyczne granie. Publiczność w dalszym ciągu zapełniała parkiet i żywiołowo reagowała na każdy utwór. Do zespołu dołączył bohater wieczoru Piotr Miks i przypomniał swój przebój z grupą Chochoły zatytułowany "Niewinny złodziej" (Festiwal w Opolu 1964 r.). Po krótkiej przerwie ponownie Dylemat i tańce do samego końca, czyli do 23.30. Później w kuluarach i w barach klubu przyszła kolej na nocne Polaków rozmowy oraz wspomnienia.

Grzegorz Pietrasik
Foto: Piotr Miks

MOTO-PASSA MOTO-PASSA

Sport i motoryzacja...

Ściganie inaczej

W dzisiejszym felietonie spróbuję rozwinąć rozpoczęty przed tygodniem temat rajdów i wyścigów dla pasjonatów. Dziś w nieco innym, szerszym, ujęciu. Wspomnę o wyjątkowych spotkaniach amatorów, ale też i o niezwykle widowiskowych zmaganiach prawdziwych specjalistów w swoich dziedzinach. Będzie też kilka słów o wyścigach wirtualnych...

W ubiegłotygodniowym felietonie w MOTO-PASSIE przybliżyłem dwa historyczne rajdy dla najstarszych pojazdów. Na początku tego roku, nawiązałem do fantastycznego, wysokogórskiego rajdu Pikes Peak, odbywającego się corocznie w Stanach Zjednoczonych. Myślę jednak, że temat wyjątkowych, sportowych zmagań dla najbardziej zagorzałych fanów „motoryzacji inaczej", nie został wyczerpany. Z pewnością i dziś, nie uda mi się wspomnieć o wszystkich ciekawostkach.

Miałem okazję oglądać zawody, w których chodziło o najróżniejsze „osiągnięcia" i trofea. Widziałem ogromne „traktory", przeciągające z hukiem gigantyczne ciężary. Miałem okazję też przeżywać różne wyścigi, polegające na jak najszybszym pokonaniu krótkiego odcinaka, przez niekiedy bardzo dziwne pojazdy. Znane nam z np. Bemowa wyścigi na1/4 mili, są przy tym zabawą dla spokojnych chłopców, a czasem też nie tylko dla chłopców.

Specami od wymyślania najdziwniejszych wyścigów i innych najróżniejszych moto-zawodów, są chyba Amerykanie. W tym właśnie kraju odbywa się np. bicie rekordów prędkości po dnie wyschniętego słonego jeziora, tam też można oglądać najróżniejsze zmagania pojazdów, polegające np. na pokonywaniu założonego odcinka z oderwaniem od podłoża przednich kół! Doskonałym przykładem niezwykle widowiskowych zawodów samochodów poruszających się na tylnych kołach, są zawody w tzw. power weelstand. Odbywają się one co roku, w amerykańskim stanie Illinois, na torze służącym zwykle do wyścigów na ćwierć mili. Jest kilka wewnętrznych dyscyplin, a cała zabawa polega na najdłuższym lub np. najbardziej fotogenicznym przejeździe pojazdu na dwóch tylnych kołach.

Na całym świecie ludzie ścigają się używając do tego celu najróżniejszych pojazdów. Nawiązując do wątku „rolniczego", w niektórych krajach niezwykle popularne są np. wyścigi traktorów, lub kosiarek! Ostatnio motoryzacyjny światek obiegła informacja o ustanowieniu nowego rekordu Guinnessa przez kosiarkć Hondy. „Bolid" wyposażono w silnik o pojemności 1000 ccm i mocy 109 KM. Podróżującemu na niej kierowcy udało się osiągnąć prędkość ponad 187 km/h i poprawił on tym samym poprzedni rekord w tej klasie pojazdów o ponad 50 km/h.

W ubiegłym roku, już po raz drugi, odwiedził nasz kraj, bodaj najgłośniejszy amatorski rajd rozgrywany w Europie. Gumball 3000, to niezwykle widowiskowy przejazd zwykle bardzo drogich pojazdów, kierowanych przez gwiazdy i celebrytów z pierwszych stron gazet i ekranów. Rajd po raz pierwszy odbył się on w Europie w roku 1999, a poprzednio gościł w naszym kraju w roku 2001.

Całkowicie odrębną kategorią fascynujących wyścigów i rajdów są bardzo popularne i niezwykle realistyczne dziś gry. Dostęp do nich mamy obecnie nie tylko na komputerach stacjonarnych, ale też dzięki najróżniejszym urządzeniom mobilnym, które swymi możliwościami technicznymi w niczym nie ustępują tym pierwszym, a są znacznie bardziej praktyczne. Ostatnie miesiące, to jak zwykle na przełomie roku, czas pojawiania się na rynku najnowszych wersji uznanych tytułów, jak i nowości. W tej dziedzinie, jest kilka nurtów i uznanych szlagierów. Przy użyciu wspomnianego powyżej sprzętu, wcielić możemy się np. w gangstera lub ścigającego go policjanta, a wszystko przy użyciu najnowszych modeli samochodów. Całość z fenomenalną grafiką i efektami audio. Podobnie możemy się zabawić, „uczestnicząc" w typowych wyścigach ulicznych. Oddzielną klasą samą dla siebie, są symulacje wyścigów Formuły 1 i rajdów. Najbardziej uznane tytuły gier, w niezwykle realistyczny sposób odtwarzają zachowanie prawdziwych modeli samochodów, pokonujących rzeczywiste trasy i tory, znajdujące się w kalendarzach faktycznie rozgrywanych wyścigów i rajdów. Najnowsze wersje gier, pozwalają uwzględniać np. odgłosy dochodzące z widowni, na cofnięcie czasu o kilka sekund w celu uniknięcia wypadku, czy bardzo realistyczne widoki uwzględniające cienie i efekty oślepienia przez słońce. Wielu miłośników tego typu rozrywki, mogłoby z pewnością pokusić się o stwierdzenie, że w dzisiejszych grach, brak już jedynie zapachu palonej gumy, paliwa i spalin! Może i to nas niebawem czeka...?

Nie małą dawkę szalonych pokazów, czego nie powinno robić się własnym samochodem czy motocyklem, mogliśmy też obejrzeć na Stadionie Narodowym podczas pierwszej polskiej edycji Top Gear Live. Czego tam nie było: ciężarówki jeżdżące na dwóch tylnych kołach, wyścigi motocyklowych rydwanów, samochody grające w piłkę, to tylko niewielka część najwyższej próby rozrywki z udziałem pojazdów. Wszystko w dodatku okraszone typowo brytyjskim, motoryzacyjnym humorem w wykonaniu błyskotliwych prowadzących. Sam fenomen Top Gear'a, pozostawię na inna okazję...

MOTOWOJ
moto@passa.waw.pl

Ukraińskie interakcje w Galerii Działań SMB Imielin

Cztery, czyli jeden...

Skoro czwórkę artystów z Ukrainy, zaproszonych do Galerii Działań, to tematykę prezentacji łatwo było przewidzieć...

Cztery prezentacje miały wiele wspólnych elementów: wielki wysiłek budowania (podkreślał to fizyczny wysiłek artystów niemal w każdej prezentacji!), gorycz zdobywania wolności, gorycz… zwycięstwa (które nie wiadomo, czy jest ostateczne!), tragizm walki z pętającym uciskiem, wreszcie – połączenie wolicjonalnego optymizmu z gorzkim realizmem status quo…

Już występ Mychajły Barabasza zapowiadał i klimat, i tematykę. Artysta, który najpierw na jakiejś hipotetycznej mapie - terenie wyznaczył sobie kredą punkt wyjścia, kierunek i „metę", pełzł tam później dosłownie jak gąsienica, a trzymaną w ustach kredą znaczył mozolnie przebytą drogę. Ale właściwie to już może nie był on, skoro wcześniej „zmienił skórę", kładąc spodnie na lewą stronę… Dość, że gdy „dopełzł" do końca, to, co było punktem wyjścia, sprawiało, że stanął tam… na głowie… Jakby świat wywrócił się na nice…

Identycznym szlakiem zmierzał w pięknym performance Wasyl Odrechiwśkyj. Zaczął od dużego kopca czarnoziemu, który przepychał rękoma do przodu; kopiec malał z każdym przesunięciem się artysty, czarnoziem zostawiał na chodniku ciemne smugi; gdy performer dotarł do końca drogi, czarnej ziemi było już mało… Wystarczyło jej jedynie na ogrodzenie się, „ufortyfikowanie", chociaż możliwe, że cel był inny…

Ta sama marszruta – punkt wyjścia, punkt dojścia… Anton Sajenko szedł trasą poprzednika, zbierając porcelitową miską resztki ziemi, zostawione przez poprzednika w owych „smugach". Z tym dotarł na miejsce, z którego zaczynał (i w którym kończył) swój performance Mychajło Barabasz. Wcześniej tą zebraną ziemią znaczył swój własny szlak. W punkcie dojścia czekała druga miska – z wodą. I dziwny przedmiot – ciężka, choć niewielka kulka. Sajenko z początku przelewał wodę z miski do miski, jakby tworzył klepsydrę, w której przelewał się upływający czas. Woda wylewała się przez brzegi - czasu było coraz mniej. Kulka wylądowała w wodzie. Rozpoczęło się jej wściekłe, coraz szybsze wirowanie. Wreszcie czas się dopełnił – obdarzona wielką energią odśrodkową kulka… rozsadziła, skruszyła porcelit naczynia… Niepowodzenie? Nadzieje, które się nie spełniły… Nadmiar odśrodkowej energii?

Włodko Kaufmann, o pokolenie starszy od swych kolegów, na co dzień ich lwowski mistrz i mentor, znów wszedł na teren wyznaczony wcześniej przez poprzedników. Z wielkiej beli marszczonej tektury odrywał bezładnie ogromne płaty i rzucał je „na szlak". Potem zaczął je sklejać taśmą w kolorach białym i żółtym. Sklejał, jak się dało. Ale oczywiście co raz rozerwano, już nigdy nie zlepi się idealnie. Choć można próbować… Powstawała dziwna jakby mapa, pełna „zrostów", wystrzępionych brzegów nakładających się na siebie… Reszta tektury pozostała w beli. Swą „mapę" Kaufmann obrócił na drugą stronę (co jeszcze bardziej uwypukliło ślady rozrywania), po czym zawinął się nią jak w kokon. Turlał się w tym kokonie po ziemi, a gdy skończyła się wolna przestrzeń, zaczął się z kokonu uwalniać, szarpiąc się w spazmatycznych rzutach ciała.

Przestrzeń tych pokazów była, jak pisałem, ta sama. Więc ta sama była i myśl: o tragizmie ludzkiego losu, ale i o wierze, prawie religijnej, w sens walki. A więc w sens sztuki.

Wojciech Piotr Kwiatek

Festiwal zorganizowano dzięki wsparciu Wydziału Kultury m. st. Warszawy dla dzielnicy Ursynów.

Groźne zabawy laserem

W ciągu ostatnich dni piloci kilku samolotów znów zgłaszali przypadki oślepiania ich światłem laserowym podczas podchodzenia do lądowania na Lotnisku Chopina. Mimo, że może wydawać się to niewinną zabawą, celowanie laserem w samoloty realnie zagraża bezpieczeństwu lotów.

Celowanie laserem w samolot może być powodem oślepienia pilota i realną przyczyną katastrofy lotniczej. Dzieje się to zwykle w nocy, kiedy wzrok człowieka jest przystosowany do zmniejszonej ilości światła. Nagły atak skupioną wiązką czerwonego lub zielonego lasera może spowodować co najmniej rozproszenie pilota skupionego na czynnościach związanych z podchodzeniem do lądowania, a nawet chwilową utratę wzroku.

W Wielkiej Brytanii, Niemczech, czy USA to już prawdziwa plaga. W Polsce także zdarza się to coraz częściej. Na Lotnisku Chopina tylko w zeszłym roku takie przypadki zgłaszano pięciokrotnie. Piloci oślepiani byli m.in. z jednego z bloków na Bemowie. Po policyjnym dochodzeniu okazało się, że dwóch gimnazjalistów bawiło się w ten sposób długopisem wyposażonym w laserowy wskaźnik do tablicy. Były także zgłoszenia dotyczące przypadków używania laserów w okolicach Piaseczna, jednak tam nie udało się ustalić sprawców.

Na lotnisku w Katowicach kilka lat temu jeden z pilotów został oślepiony takim wskaźnikiem przez podróżnego oczekującego na lot w terminalu. Nie był w stanie kontynuować pracy. Głośna była też sprawa oślepiania pilotów F-16 z bazy wojskowej w Kleine Brogel w Belgii we wrześniu ubiegłego roku. Jeden z wojskowych doznał tam nawet poparzenia rogówki i przez kilka tygodni nie mógł pracować. Policji udało się wyśledzić sprawcę i wsadzić go do aresztu.

Przypadki oślepiania notowane są zwykle późnym wieczorem lub nocą w przeważającej mierze podczas dni wolnych od pracy. Samoloty oświetlane laserem znajdują się już na stosunkowo niewielkich wysokościach, gdy piloci realizują procedury podejścia do lądowania wymagające szczególnej koncentracji. Tymczasem oślepiony pilot zamiast wskazań przyrządów widzi jedynie jasną zieloną lub czerwoną plamę. Możliwe skutki nietrudno sobie wyobrazić...

Zgodnie z polskim prawem lotniczym oślepianie pilotów jest uznawane za "akt bezprawnej ingerencji" (do tej samej kategorii zalicza się użycie przemocy wobec pilota i ataki terrorystyczne na samoloty lub lotniska) i ścigane z mocy prawa. Za taki czyn można zostać ukaranym grzywną lub nawet karą więzienia. Państwowa Komisja Badania Wypadków Lotniczych już w zeszłym roku zaproponowała, aby obowiązujące przepisy zostały doprecyzowane, aby lepiej chronić pilotów przed tego typu niebezpieczeństwem. Wspólnie z Urzędem Lotnictwa Cywilnego komisja pracuje m.in. nad określeniem stref wokół lotnisk, w których zakazane będzie używanie laserów na zewnątrz budynków. Trzymajmy kciuki, żeby nowe przepisy weszły w życie jak najszybciej. Choć przecież i tak żaden przepis nie zastąpi zdrowego rozsądku.

Rozsądek przyda się także przy wypuszczaniu w powietrze tzw. chińskich lampionów, które mogą być równie poważnym zagrożeniem dla bezpieczeństwa lotów, jak i lasery. Takie lampiony wykonane są zazwyczaj z cienkiej lecz wytrzymałej bibuły, dolny fragment usztywniony jest drewnianą lub metalową obręczą, do której przylutowany jest stelaż służący za punkt mocowania źródła ognia ogrzewającego powietrze w powłoce. Jeżeli jakikolwiek element takiej konstrukcji dostanie się do pracującego silnika samolotu, skutki mogą być tragiczne. Podobnie może zakończyć się również bezpośrednie zderzenie lampiona z samolotem podchodzącym do lądowania lub startującym.

Lampiony wypuszczone w powietrze swobodnie unoszą się z wiatrem i nigdy nie wiadomo, w którym kierunku odlecą. Raz uwolnionych nie sposób już złapać. A latać mogą nawet kilka godzin i w tym czasie przebyć dystans kilku kilometrów osiągając przy tym pułap nawet 800 m. Do lotniska dolatują nawet te wypuszczone z Gocławia na prawym brzegu Wisły oddalonego o ponad 12 km w linii prostej. Proszę uprzejmie o tym pamiętać i najlepiej w ogóle nie puszczać lampionów w mieście, a już na pewno nie puszczać ich wtedy, kiedy wieje wiatr.

Przemysław Przybylski

Piórem Derkacza

Janusz Korwin Mikke europoseł

Spoty promujące kandydata na kandydata lub na europosła są często tak nudne, że dopiero memy czynią taki obraz atrakcyjnym. Przykładem są dwaj panowie jadący samochodem. Nudzą, nudzą i przy tym nie mówią, tylko głośno myślą. Ktoś pomysłowy uatrakcyjnił ten obraz. Zamiast głośnego myślenia w memie tym słychać głośne pruknięcia. Przypomniał mi się wierszyk. „Po co bąka trzymać w d....e, niech se lata po chałupie". Liderem wśród spotów okazał się filmik, gdzie kandydat wychodzi z krzaków!. Dzisiaj bogatsi w wiedzę o wynikach wyborów, możemy powiedzieć, że wielu bohaterów spotów wyborczych w te krzaki wróciło.

Jerzy Derkacz

Szyfry cyfry **Ryszard Kochan**

Internetowe „leśne dziadki"

Nareszcie koniec bełkotu, eurounijnej nowomowy, pochwały nierealnej rzeczywistości. Tym milej przyjąłem mijający weekend – okres wyborów do europarlamentu 2014, bo ich przebieg pokazał nijakość naszej cyfrowej cywilizacji. Naszej, czyli polskiej.

Już przestarzały i idiotyczny przepis o ciszy wyborczej pokazuje zapóźnienie „leśnych dziadków" w stosunku do internetowej rzeczywistości i realnych konsekwencji z tego zapóźnienia wypływających. Użyłem sformułowania „leśne dziadki", aby zrozumiały mnie młodsze pokolenia, pamiętające „niezatapialne" przez dziesięciolecia władze Polskiego Związku Piłki Nożnej. Na szczęście pojawiły się nowe siły, w postaci Zbigniewa Bońka i grupy młodych działaczy, którzy szturmem wzięli twierdzę PZPN.

Na początku tygodnia powyborczego odniosłem wrażenie, że ci sami ludzie lub im podobni zarządzają Państwową Komisją Wyborczą, a to za przyczyną dużej odporności na wprowadzanie i używanie technologii XXI wieku. Dosadnie można określić dwudniowy – wyniki niedzielnego głosowania podano we wtorkowy wieczór – termin zliczania i weryfikacji głosów jako blamaż informatyzacji polskiej administracji, w tym ministra Boniego, który „w nagrodę" poszedł w europosły. Ministra mającego na sumieniu więcej grzeszków i grzechów – że wypomnę mu tylko przeprosiny za próbę wprowadzenia tylnymi drzwiami umowy ACTA.

Nie wnikając w idiotyczne zapisy Kodeksu wyborczego, bo co mnie to obchodzi – podaję skuteczną receptę na uzdrowienie tego chorego systemu: zmieńmy kodeks wyborczy i wymieńmy całą komisję bez wyjątku. Notabene, PKW jest skonstruowana niepoprawnie politycznie. Wśród 10 członków komisji jest tylko jedna kobieta!

„PKW jest skonstruowana niepoprawnie politycznie. Wśród 10 członków komisji jest tylko jedna kobieta!"

Macki PKW, jak już wcześniej napisałem, nie sięgają najnowszego medium – Internetu. Niewiele sobie robiliśmy z zakazu podawania prognoz w dniu wyborów i na przeróżnych forach, w portalach społecznościowych pojawiały się wpisy typu: „POmidory po 32, PIStacje podobnie!". Użytkownicy mediów społecznościowych także nie przejmowali się idiotycznym i nieżyciowym przepisem i w niedzielę „polubili" na potęgę, szczególnie Janusza Korwina-Mikkego – będącego potęgą informatyczną w kraju internetowego zadupia. Tylko on potrafił przez Internet dotrzeć do młodych ludzi, część z nich zapewne do siebie przekonał, na pewno zaś pokazał, że mając ósmy krzyżyk na karku, nie jest się „wykluczonym". Wystarczy się uczyć, pracować, dokształcać, by nawet w dojrzałym wieku być pełnoprawnym, aktywnym obywatelem.

Z przypadku Jarosława Kuźniara z TVN wynika jeszcze inna gorzka prawda. Nie wystarczy tylko umieć „ćwierkać", trzeba też myśleć o efektach postępowania. TVN, aby uatrakcyjnić prowadzony przez Kuźniara wieczór wyborczy, postanowiła pokazywać w tle „tweety". Żadnej z osób odpowiedzialnych i decyzyjnych nie przyszło do głowy, że trolle istnieją nie tylko w Skandynawii i na kartach książek science fiction. One są jak najbardziej realne w Internecie. Nie trzeba było długo czekać, by #WyboryEuropy zostały strollowane, czyli zasypane wiadomościami niedotyczącymi tematu, najczęściej niecenzuralnymi. A wystarczyło wcześniej użyć wyobraźni, co okazuje się trudne nie tylko dla starców, ale i dla młodych ludzi zaślepionych słupkami popularności.

Wracając do podania wyników głosowania przez Państwową Komisję Wyborczą, to nie dopuszczam nawet myśli o innej, niż oficjalna, przyczynie opóźnienia i jedynie skrajnie tendencyjny obywatel mógłby przypomnieć starą, komunistyczną zasadę wyborczą: „nieważne kto jak głosuje, ważne kto liczy głosy". Dziwić może jedynie, że wyniki głosowania we Francji (44 mln uprawnionych wobec 30 mln w Polsce) podano dosłownie kilka godzin po zamknięciu lokali wyborczych.

Skoro mowa o wynikach w innych krajach, to konia z rzędem temu, kto poza stroną europarlamentu wskaże mi polską witrynę ze szczegółowymi wynikami głosowań w pozostałych krajach Unii. Mainstreamowi dziennikarze – młode „leśne dziadki" – wolą dyskutować o Korwinie, miast poinformować opinię publiczną, że w 27 innych państwach Europy przeprowadzono identyczne głosowania. To już nie brak wyobraźni, to celowa polityka przedstawiania problemów zastępczych, jak choćby zalew informacji o wyborach na Ukrainie. Ponoć z UE łączy nas umowa akcesyjna, flaga, hymn, wszechmocna biurokracja, a wkrótce armia – a tu cisza jak makiem zasiał.

Gadka Tadka **Tadeusz Porębski**

Gdyby tysiąc takich Ferenców...

Gdybym był Chochołem z "Wesela", poszedłbym do siedziby partii Janusza Palikota i huknął mu do ucha: "Miałeś chamie złoty róg, ostał ci się ino sznur". Aby tak zmarnotrawić wyborczy kapitał, jak zrobił to Palikot, trzeba być albo nieudacznikiem, albo kompletnym frajerem. Ten gość nieudacznikiem, przynajmniej życiowym, na pewno nie jest, bo zarobił dużo więcej kasy niż przeciętny zjadacz chleba. Może jednak być nieudacznikiem i frajerem politycznym. Założyciel Twojego Ruchu miał po ogłoszeniu wyników wyborów do europarlamentu nietęgą minę. Dzielnie usiłował wziąć klęskę na własną klatę i powtarzał, że nie wie, jak mogło dojść do wyborczej katastrofy. Przecież ze wszystkich stron obstawił się znanymi nazwiskami! Właśnie dlatego, panie Januszku. Popełnił pan niewybaczalny błąd imaginując, że Aleksander Kwaśniewski i Ryszard Kalisz będą wyborczymi lokomotywami, które niechybnie zaciągną TR aż do dalekiej Brukseli. Janusz Korwin - Mikke dobrze natomiast wiedział, że aby wygrać wybory, należy przede wszystkim uwieść najmłodszych wyborców. Jak ich uwieść? To było bardzo proste - zdecydowanie odciąć się od "koryciarzy", jak nazywa dzisiejsza młodzież Kwaśniewskiego, Millera, Kalisza, Tuska i resztę przyspawanych do poselskich foteli stałych bywalców sejmowych sal. Trzeba było przewidzieć, że marki Kwaśniewski i Kalisz warte są w 2014 r. łącznie nie więcej niż 2 proc.

Przejdę do Ryszarda Kalisza, bo dalszy los Palikota ani mnie grzeje, ani ziębi. Ucieszyło mnie, że po otrzymaniu od wyborców prztyczka w nos Kalisz zapowiedział swoją rezygnację z ubiegania się o fotel prezydenta Warszawy, choć oficjalnych deklaracji z jego strony nigdy nie było. Uważam, iż Kalisz byłby dla stolicy czymś, co Niemcy określają mianem "klotzbein", a my kulą u nogi. Rysio - Misio to jeden z najbardziej aktywnych celebrytów w tym kraju. Jego dzień pracy to bieganie od jednej stacji telewizyjnej do drugiej, na wizyty we wszystkich studiach radiowych często nie starcza mu czasu. Czy człowiek z tak gigantycznym parciem na szkło i tak dbały o promocję swojej osoby znalazłby czas na rządzenie stolicą państwa? Nie sądzę. Więc zamiany typu "zamienił stryjek siekierkę na kijek" lepiej nie ryzykować. Wolę trzecią kadencję Hanny Gronkiewicz - Waltz niż pierwszą misia z okienka.

Warszawie potrzebny jest gospodarz z prawdziwego zdarzenia. Warszawie potrzebny jest prezydent, który przychodziłby do pracy na Pl. Bankowy o godzinie 8.00, a wychodził z ratusza po 20. Warszawie potrzebny jest Tadeusz Ferenc II. Kiedy Tadeusz Ferenc I, aktualny prezydent Rzeszowa, objął w 2002 r. swój urząd, miasto to było typowym polskim zadupiem, które należało omijać szerokim łukiem. Kiedy odwiedziłem Rzeszów w ubiegłym roku, opadła mi szczęka. Jest naprawdę przepiękny. I bardzo czysty. W prestiżowym rankingu samorządów, sporządzanym od 2004 r. przez dziennik Rzeczpospolita, Rzeszów z końca pierwszej setki miast na prawach powiatu awansował ostatnio na 7. miejsce. Jeszcze w 2012 r. miasto nad Wisłokiem sklasyfikowane było poza pierwszą dwudziestką. A więc dynamika rozwoju jest po prostu niesamowita. Uwaga! Warszawy próżno szukać w pierwszej 50.!

„Kiedy Tadeusz Ferenc I, aktualny prezydent Rzeszowa, objął w 2002 r. swój urząd, miasto to było typowym polskim zadupiem"

Kim jest cudotwórca o nazwisku Tadeusz Ferenc? To 74-letni ekonomista o lewicowych poglądach, który bez trudu wygrywa wybory w zdecydowanie prawicowym regionie. Wstaje bardzo rano i bardzo późno kładzie się spać. Kiedy przyjeżdża lub przychodzi pieszo do pracy nieumówieni interesanci czekają pod urzędem. Łapią prezydenta za poły marynarki i wędrują za nim po schodach, aż pod drzwi jego prezydenckiego gabinetu. A on ich słucha, podpisze jakiś papier, kogoś pożałuje, obieca interwencję, skomplementuje miłym słowem. Człowiek, uważa Tadeusz Ferenc, lubi mieć swój problem załatwiony możliwie od ręki, bądź ewentualnie musi otrzymać sygnał, że władza troszczy się o niego.

Jedna z gazet opisywała pewien znamienny dla tego urzędnika przypadek: "Tadeusz Ferenc lubi nocami jeździć po ulicach Rzeszowa i obserwować, czy mu nie niszczą miasta. Ostatnio jedzie z żoną i patrzy, a tu nieporządek koło żwirowiska. Godzina jest po dwudziestej trzeciej, Ferenc dzwoni do kogo trzeba, żeby mu tu raz-dwa cały magistrat był na odprawie koło żwirowiska, bo nabrudzone tu ma, że aż wstyd. I stawia się magistrat w plenerze o północy. Prezydent mówi „barwnie", z takim mniej więcej sensem: moi kochani, jest mi bardzo przykro, ale uważam, że lekce sobie ważycie robotę, więc uprzejmie proszę szybko naprawić to niedopatrzenie". Nazajutrz po bałaganie nie było śladu.

Budową okrągłej kładki dla pieszych nad jedną z głównych ulic Rzeszowa ekscytowały się ogólnopolskie media. Pomysł prezydent Ferenc przywiózł z Szanghaju. Ta początkowo kontrowersyjna inwestycja wartości 12,5 mln zł rozsławiła Rzeszów na całą Polskę. Może dlatego, że jest wyjątkowo oryginalna i zbudowana z wyjątkowo twardego drewna azobe sprowadzonego z Kamerunu. Tadeusz Ferenc ma u mieszkańców ksywę "Asfaltowy Tadek", ponieważ w ostatnich latach Rzeszów wchłonął prawie dziesięć sołectw i dwukrotnie powiększył swoją powierzchnię, w tym oczywiście powierzchnię ulic. Prezydent realizuje swój śmiały program transportowy. Prowadząca na południe droga krajowa została gruntownie wyremontowana, trwa remont wylotówki na Lublin. Po ulicach jeżdżą już pierwsze nowe autobusy. Prezydent chce przejąć tereny, na których położone jest lotnisko. Myśli też o nowej perspektywie unijnej i wysłał do marszałka aż 20 projektów, najwięcej ze wszystkich. Jednym z pomysłów jest budowa kolejki miejskiej.

Kończę, bo po prostu mnie, warszawiaka, zazdrość zżera.

Wojtek Dąbrowski

ENCE, PENCE...

wyliczanka dla młodszych dzieci do zabawy w kręgu
słowa: Wojciech Dąbrowski (napisane w 1953 roku! Autor tekstu miał wówczas 8 lat)
muzyka: Dawid Ludkiewicz (2014)

Piosenka wyróżniona na tegorocznym konkursie piosenek dla dzieci zorganizowanym w ramach 35 Międzynarodowego Dziecięcego Festiwalu Piosenki i Tańca w Koninie, który odbędzie się w dniach 4-7 czerwca 2014.

1.

Ence-pence, w której ręce?
Kto kasztanów znajdzie więcej?
Kto odnajdzie złotą kulę,
Kasztanowym będzie królem!

Raz, dwa, trzy! Raz, dwa, trzy!
Królem będziesz Ty.
Raz, dwa, trzy! Raz, dwa, trzy!
Królem jesteś Ty!

2.

Fiku-miku, na patyku!
Kto kasztanów ma bez liku?
Kto nie zmieści ich w tornistrze,
Kasztanowym będzie mistrzem!

Raz, dwa, trzy! Raz, dwa, trzy!
Mistrzem będziesz Ty.
Raz, dwa, trzy! Raz, dwa, trzy!
Mistrzem jesteś Ty!

3.

Ele-mele, na niedzielę!
Kto kasztanów ma niewiele?
Komu szukać się nie chciało,
Ten jest gapą, jakich mało!

Raz, dwa, trzy! Raz, dwa, trzy!
Gapą będziesz Ty.
Raz, dwa, trzy! Raz, dwa, trzy!
Gapą jesteś Ty!

www.spotkaniazpiosenka.org
także na facebooku

Dziewczyny mają kopa

Aż 12 drużyn z całej Polski wzięło udział w trzecim turnieju futbolowym „Polska Piłka jest kobietą", zorganizowanym pod egidą Fundacji Sportowa Polska na przy ul. Wiktorskiej na Mokotowie z inicjatywy stołecznego zespołu Diamonds United. Turniej był okazją do przypomnienia, że w Polsce mamy już 8 tysięcy kobiet grających w piłkę nożną wyczynowo, a w samej Warszawie jest 40 amatorskich drużyn. – W Polsce panuje przekonanie, że świat futbolu zarezerwowany jest dla mężczyzn. My, kobiety grające w piłkę, staramy się ten stereotyp zmieniać – powiedziała Zuzanna Zychowicz z Diamonds United.

SEMP URSYNÓW ZAPRASZA NA MECZ

Stowarzyszenie Edukacji Młodych Piłkarzy, które powstało w 1993 roku, w sezonie 2013/2014 po raz pierwszy w historii klubu do rozgrywek MZPN zgłosiło drużynę seniorów. Zespół seniorów składający się głównie z wychowanków już w najbliższy weekend rozegra kolejne ligowe spotkanie. W związku z tym, klub bardzo serdecznie zaprasza wszystkich sympatyków piłki nożnej i sportu na mecz o mistrzostwo A-klasy pomiędzy Semp'em Ursynów a Amigosem Warszawa. Zawody odbędą się w niedzielę 1 czerwca o godzinie 15.30 na boisku przy ul. Koncertowej 4(okolice stacji Metro Ursynów).

Warto wspomnieć, że drużyna Semp'a będąca beniaminkiem w rozgrywkach radzi sobie w nich bardzo dobrze i zajmuje wysoką trzecią lokatę w tabeli. Młodzi i ambitni zawodnicy jedynej seniorskiej drużyny piłkarskiej na Ursynowie z pewnością dadzą z siebie wszystko, by zadowolić nawet najbardziej wymagających kibiców. Gorąco zachęcamy do przyjścia na mecz i wsparcie dopingiem Semp'a. Wstęp wolny.

Pokażmy, że Ursynów żyje piłką!

60 Mistrzostwa Polski w Akrobatyce Sportowej, Skokach na Trampolinie i Skokach na Ścieżce

Hala „Arena Ursynów" będzie miejscem zmagań najlepszych polskich akrobatów. Już niebawem, bo 7-8 czerwca br. rozegrane zostaną 60. Jubileuszowe Mistrzostwa Polski. Start zapowiedziało ponad 200 zawodniczek i zawodników z całej Polski. Wyjątkową atrakcją będą mistrzowskie pokazy podczas kończącej zawody Gali Mistrzów.

ZAPRASZAMY!

60. MISTRZOSTWA POLSKI
W AKROBATYCE SPORTOWEJ, SKOKACH NA TRAMPOLINIE I SKOKACH NA ŚCIEŻCE

KARTA WSTĘPU

Warszawa, 7-8.06.2014
Hala Sportowa „Arena Ursynów", ul. Pileckiego 122

Karta wstępu dla 2 osób.
Dodatkowe karty wstępu dostępne na miejscu przed zawodami.

PROGRAM

Sobota 7.06.2014		Niedziela 8.06.2014	
9:30	I runda eliminacyjna w kategorii młodzieżowej	9:30	Runda finałowa w kategorii młodzieżowej
11:30	I runda eliminacyjna w kategorii mistrzowskiej	11:30	Runda finałowa w kategorii mistrzowskiej
14:30	Uroczyste Otwarcie Mistrzostw Polski	13:30	Dekoracje
15:00	II runda eliminacyjna w kategorii mistrzowskiej	14:00	Gala Mistrzów
18:00	II runda eliminacyjna w kategorii młodzieżowej		

www.akrobatykawarszawska.pl

POLMOT AUTO

Twój salon i serwis na Ursynowie

ŠKODA

URSYNÓW

ul. Gruchacza 39
wjazd od Puławskiej 435

tel. 22 549 10 50

www.polmotauto.pl

- Zapraszamy na jazdę próbną modelami Skoda. Przetestuj Skodę Octavia Kombi 2.0 TDI 150 KM 4x4
- Sprawdź bezpłatnie swoje auto – przegląd bezpieczeństwa
- Przegląd auta używanego przed zakupem za jedyne 149 zł wraz z kuponem rabatowym 10% na zakup części
- 99 PLN wymiana opon – wszystkie modele
- 49 PLN – sezonowe przechowywanie opon – tylko dla klientów naszego serwisu

PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA MICRODENT ROK ZAŁ. 1990
KOMPLEKSOWA OPIEKA STOMATOLOGICZNA
STOMATOLOGIA ESTETYCZNA · IMPLANTY · STRZYKAWKA BEZIGŁOWA
KORONY PEŁNOCERAMICZNE · LECZENIE BEZWIERTŁOWE · GABINET DZIECIĘCY
PROTEZY BEZKLAMROWE · LECZENIE PARODONTOZY · RADIOWIZJOGRAFIA
200 m od NATOLIN
Meander 22
22 648 77 55
www.microdent.pl

FINANSE

KREDYTY trudne i prywatne, 668-308-435

SZYBKIE POŻYCZKI GOTÓWKOWE, 668-441-668

KUPNO-SPRZEDAŻ

ANTYKWARIAT KUPI
ZA GOTÓWKĘ
ANTYKI, OBRAZY, SREBRA, MILITARIA I INNE
UL. DĄBROWSKIEGO 1
22 848-03-70 601-352-129

AKTUALNIE antyki wszelkie, gotówka, 504-017-418

OKAZJA! Nowe 16-elementowe włoskie garnki VARUN. Stal chirurgiczna, 22 694-593-951

OKAZJA! Nowy materac rehabilitacyjny ORTHOMAG, niemiecki - tanio, 606-588-713

MOTO

AUTO SKUP
WARSZAWA
501-291-812

NAUKA

AA ANGIELSKI skutecznie, 503-765-393

ANGIELSKI EKSKLUZYWNIE, 608-132-328

HISZPAŃSKI, 507-087-609

KOMPUTER SENIOROM, 532-256-481

A MATEMATYKA, doświadczenie, 668-218-242

MATEMATYKA, 22 641-82-83

MATEMATYKA, FIZYKA, 22 649-40-27

MATEMATYKA, FIZYKA, CHEMIA, dojeżdżam, 504-057-030

NIEMIECKI, 698-012-966

ROSYJSKI, 602-86-74-13

NIERUCHOMOŚCI

DOM 120/686 m^2 w Piasecznie, 798-175-963

DZIAŁKA budowlana 3000 m^2 z pozwoleniem na budowę, 150 tys. okolice Prażmowa, 602-77-03-61

DZIAŁKI rekreacyjne, Prażmów, 602-77-03-61

GRUNT rolny, Prażmów, 602-77-03-61

SPRZEDAM działkę pracowniczą, Mokotów, 609-442-354

PRACA

FIRMA w Tarczynie zatrudni operatorów wózków widłowych z doświadczeniem. Kontakt od poniedziałku do piątku w godz. 8 - 12, tel.: 600-404-293

LEKARZA internistę medycyny rodzinnej do przychodni, 22 651-70-75, 609-373-582

RÓŻNE

WRÓŻKA, 22 648-68-41, 602-731-299

TURYSTYKA

MAZURY 7 dni od 540 zł z wyżywieniem, jezioro, las, kameralnie. Tel. 89 621-17-80 www.szczepankowo.pl

USŁUGI

TANI SERWIS KOMPUTEROWY
24h/7dni DOJAZD
I EKSPERTYZA 0zł
504-617-837

18 zł/h, 24 H
TANI SERWIS KOMPUTEROWY
Dojazd 0 zł
506-480-505

ANTENY, 603-375-875

Anteny
tel509610850.com

BALKONÓW ZABUDOWY
drzwi antywłamaniowe, okna, rolety, meble na zamówienie
ul. Warchałowskiego 9
tel.: 22 649-44-77
602-27-17-18
wt. i czw. promocje

BEZPYŁOWE cyklinowanie, malowanie, gładzie 22 756-57-63, 502-093-588

BIURO RACHUNKOWE, 502-177-780

BIURO RACHUNKOWE, 606-234-106

CleanLux pranie dywanów, wykładzin, 691-851-588

CYKLINA, malarskie, 501-471-912

DACHY papą, 725-229-079

DEZYNSEKCJA, 22 642-96-16

DOCIEPLANIE budynków, poddaszy, malowanie elewacji - kilkunastoletnie doświadczenie, 501-624-562

DOMOFONY, 603-375-875

ELEKTROAWARIA, tanio, 507-153-734

ELEKTRYK - kuchnie, 507-153-734

ELEKTRYK, tanio, 507-153-734

GLAZURA, gładź, malowanie, inne, 502-029-391

HYDRAULIKA, remonty, 602-651-211

KANCELARIA RADCY PRAWNEGO
Magdalena Kucharska
Śródmieście
tel. 515 922 038
sprawy cywilne sądowe

KANCELARIA PRAWNA
Marta Bisińska
Obsługa prawna firm i klientów indywidualnych
udzielanie porad, prowadzenie negocjacji sporządzanie: umów, pism procesowych, odwołań
tel. 602 134 102

KOMPUTERY - pogotowie, ul. Na Uboczu 3, tel. 22 894-46-67, 602-301-214

KOMPUTERY serwis, sprzedaż, FLYCOM, Pasaż Ursynowski 9, tel. 22 644-26-05, 601-737-777

KRATY, tel. 603-349-374

KRAWCOWA, ul. Kulczyńskiego 9, tel.: 692-101-784

MALARSKIE, tapetowanie, 22 644-94-55, 607-775-259

MALOWANIE, czyszczenie - dachów, elewacji, ogrodzeń, 502-473-605

MALOWANIE, gładź, tanio, 505-73-58-27

MALOWANIE, szpachlowanie, referencje, 722-920-650

NAPRAWA MASZYN DO SZYCIA
DOJAZD GRATIS
tel. (022) 844 81 58

AAA NAPRAWA pralek, zmywarek, kuchenek mikrofalowych i elektrycznych, płyt, odkurzaczy, 22 641-69-47, 604-660-792

NAPRAWA 24h
chłodnie
lodówki
kostkarki
(22) 641-39-13
603-584-876

NAPRAWA - chłodnie, lodówki, pralki, 502-562-444

NAPRAWA lodówki, pralki, zmywarki 22 643-16-65, 501-156-079

NAPRAWA pralek BOSCH, SIEMENS, CANDY, WHIRPOOL, ELECTROLUX, itp., 22 644-52-59, 501-122-888

NAPRAWA TELEWIZORÓW 22 641-80-74

OKNA PCV
UL. SZOLC-ROGOZIŃSKIEGO 3
tel.: (22) 641 88 68

PRZEPROWADZKI
TANIO
535-170-170

PRZEPROWADZKI tanio, solidnie, 501-535-889

REMONTY, ELEKTRYCZNE, HYDRAULICZNE, itp. 608-303-530

REMONTY, wykończenia, 503-321-785

ROLETY, PLISY, ŻALUZJE, VERTICALE, MOSKITIERY, MARKIZY, 602-380-218, 22 641-18-85

SPRZĄTANIE, mycie okien, prasowanie, itp. Referencje, dokładność i sumienność w pracy, 886-711-028

STOLARSKIE, naprawy, przeróbki, szafki kuchenne, szafy wnękowe na wymiar, 22 641-34-38, 604-637-018

SUFITY, ścianki k/g, malowanie, panele, elewacje, ocieplenia, gładzie bezpyłowo, 885-397-821

SZKLARSKIE, ul. Warchałowskiego 6, tel.: 22 644-65-07, 502-101-202

ŚLUSARSTWO, kraty, balustrady, ogrodzenia, konserwacje, 601-36-22-82

TAPICERSTWO 22 618-18-26, 22 842-94-02

TAPICER Ursynów 22 649-88-45

TYNKI, 515-424-332

UKŁADANIE kostki brukowej, www.dobrybrukarz.pl, 698-698-839

USŁUGI remontowe od A do Z, 788-610-863

WIERCENIE, KARNISZE, itp. 608-303-530

ŻALUZJE, rolety 602-380-218, 22 641-18-85

ZDROWIE

ALKOHOLOWE odtrucia, Esperal, tanio, 22 613-98-37, 22 671-15-79

DOM OPIEKI, Piaseczno, 22 757-20-19

HERBALIFE, gwarancja, konsultant Michał Łuczyński 22 644-79-28, 601-313-313

TOBIASZ USŁUGI POGRZEBOWE
www.tobiasz24.pl
ul. Rzymowskiego 35, tel. 22 737-05-10
tel. 691 193 581 24h.

WYCENA MIESZKAŃ DOMÓW, GRUNTÓW
Rzeczoznawca Majątkowy
nr licencji 5501
Piotr Żbikowski
tel. 608 066 600
www.profesjonalneWYCENY.pl

PASSA
BIURO OGŁOSZEŃ
22 649 71 65
22 648 44 00

IMAKO Agencja Reklamowa
BANERY
SZYLDY
KASETONY
imako@imako.com.pl
606 528 720

Kancelaria Radcy Prawnego
Magdalena Rogalska
sprawy: cywilne, gospodarcze, spadkowe, rodzinne, pracownicze, ubezpieczeniowe, spory sądowe, odszkodowania za szkody komunikacyjne
Warszawa - Ursynów, ul. Jastrzębowskiego 22 (budynek SBM Stokłosy)
Tel. (22) 855 74 80, 602 295 182

SPOŁECZNA SZKOŁA Z URSYNOWA
ZATRUDNI NA ETAT OD 1 WRZEŚNIA 2014 r.
NAUCZYCIELA EDUKACJI WCZESNOSZKOLNEJ
DO PRACY DYDAKTYCZNEJ ORAZ OPIEKUŃCZEJ
W ŚWIETLICY SZKOLNEJ.
Osoby zainteresowane podjęciem pracy prosimy o przesłanie CV wraz z listem motywacyjnym na adres mailowy: koordynatorspo0-3@gmail.com

Rzetelni
25 lecia wolności RP
Wybierz Certyfikat dla siebie
Zgłoś chęć uczestnictwa
Poddaj się ocenie
Odbierz Certyfikat podczas Gali
Wykorzystuj zdobyte tytuły

Uroczyste wręczenie Certyfikatów Laureatom Projektu odbędzie się 28 czerwca 2014 podczas
Wielkiej Gali
„25 lat wolności dla Polskiej Rzetelności"
WWW.RZETELNI.EU

EKO-BUD
tel: 22 / 787 19 10
komórkowy: 602 627 232
okna@ekobudrs.com.pl
okna drzwi rolety parapety bramy garażowe
SPRZEDAŻ * MONTAŻ * DORADZTWO

BIURO HANDLOWE
WARSZAWA- URSYNÓW
ul. Roentgena 45, lok 4B
tel/fax: 22 / 644 73 63
ursynow@ekobudrs.com.pl

BIURO HANDLOWE
WOŁOMIN
ul. 1-go Maja 26B
tel/fax: 22 / 787 1646
wolomin@ekobudrs.com.pl

Co i kto

Dom Sztuki SMB „Jary”
ul. Wiolinowa 14
Tel./faks: 22 643 79 35
www.domsztuki.art.pl

Sobota, 31 maja, 17.00: Premiera Teatru Dziecięcego Domu Sztuki „Zgrajka z Wiolinowej” – spektakl „Bajka o dwóch Królestwach”, wg tekstu Antoniny Schejbal. Adaptacja, reżyseria i piosenki: Ewa Kłujszo. Oprawa muzyczna: Ziemowit Kłujszo, Tomasz Kłujszo.

Wstęp wolny.*

Niedziela, 1 czerwca: Bajkowy Dzień Dziecka w Domu Sztuki

16.00: widowisko teatralne „W świecie Baśni Tysiąca i Jednej Nocy”. Wstęp wolny.*

17.15: ulubione polskie bajki filmowe (m.in. z serii „Bolek i Lolek”, „Reksio”, „Porwanie Baltazara Gąbki”) po rekonstrukcji cyfrowej – w pięknych kolorach, ze świetnym dźwiękiem!

Wstęp wolny.*

*Sfinansowano ze środków Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy.

Dom Kultury Stokłosy
ul. Lachmana 5
tel. 22 855 35 17
www.stoklosy.art.pl

31. 05. g. 12 - Spektakl Teatru Stokłosów “Calineczka”.

W Galerii U trwa wystawa malarstwa pracowni plastycznej „Spotkanie ze sztuką po latach”.

Natoliński Ośrodek Kultury
ul. Na Uboczu 3
tel. 22 648 65 81
www.nok.art.pl

29 (czwartek), godz. 19.30 Koncert z cyklu „Jazz w NOK”. PRZEMYSŁAW STRĄCZEK INTERNATIONAL GROUP. Przemysław Strączek - g., Michał Wierba – p., Francesco Angiuli II - db., Flavio Li Vigni - dr. Obowiązują wejściówki - wydawane będą od 26.05 od godz. 18.00

31 (sobota) i 1.06. (niedziela), godz. 18.00 Spektakl teatralny. Teatr Kontrapunkt - Sławomir Mrożek LETNI DZIEŃ. Reż. Zbigniew Bogdański. Wstęp wolny.

Czytelnia Naukowa nr XIV
ul. Lachmana 5
Tel. 855– 52– 20
www.ursynoteka.pl

3.06 – wtorek – bardzo ciekawe zwiedzanie Pałacu w Wilanowie z p. Piotrem Sypczukiem. Spotykamy się o godz. 17:30 przed bramą Pałacu

8.06 – niedziela – wycieczka do Nałęczowa – mnóstwo wspaniałych rzeczy do zobaczenia. Spotykamy się o godz. 9:00 na Pl. Bankowym (parking). Czekamy 10 min. i odjeżdżamy. Powrót ok. godz. 16:00-17:00. Koszt wycieczki 60 zł.

Inwentaryzacja punktów odbioru odpadów

Przedstawiciele firmy PPHU Lekaro, przeprowadzają inwentaryzację punktów odbioru odpadów znajdujących się w tej dzielnicy.

Polega ona na:

- zebraniu informacji od właścicieli nieruchomości co do liczby pojemników znajdujących się w danym punkcie odbioru odpadów;
- sklasyfikowaniu jakiej wielkości pojemniki są w danej lokalizacji (w przypadku domów jednorodzinnych jest to pojemność 120 litrów lub 240 litrów);
- ustaleniu optymalnej częstotliwości odbioru odpadów komunalnych z terenu danej nieruchomości.

M.st. Warszawa wyposaży każdą nieruchomość w odpowiednie pojemniki, zgodnie z zasadami obowiązującymi w nowym systemie gospodarowania odpadami komunalnymi. Usługa ta zostanie wykonana przez firmy odbierające odpady. Mieszkańcy proszeni są o udostępnienie punktu odbioru odpadów osobie przeprowadzającej inwentaryzację.

Ankieterzy mogą pobierać dane kontaktowe właściciela nieruchomości w celu poinformowania o terminie podstawienia pojemników lub ewentualnej zmianie harmonogramu.

Upoważniony pracownik firmy będzie legitymował się identyfikatorem ze zdjęciem zawierającym imię, nazwisko, numer dowodu osobistego.

W razie potrzeby potwierdzenia tożsamości ankietera można dzwonić na numer infolinii 19115.

Uwaga!!! Przedstawiciele firm nie pobierają żadnych opłat od właścicieli nieruchomości z tytułu przeprowadzonej inwentaryzacji. **MM**

Zapraszamy na boiska

Mieszkańcy Mokotowa mogą już korzystać ze szkolnych boisk sportowych, poza godzinami pracy placówek oświatowych. Na większość obiektów można przychodzić od poniedziałku do piątku w godzinach 16.00–20.00 oraz w soboty i w niedziele w godz. 8.00–20.00. Boiska są udostępniane mieszkańcom po uprzedniej rezerwacji u pracowników szkoły (telefony do placówek znajdują się na stronie www.mokotow.waw.pl; baner – Informacje oświatowe). Dodatkowo na czterech obiektach wykwalifikowani instruktorzy prowadzą specjalne treningi dla dzieci i młodzieży.

Pilotażowy program, uchwalony niedawno przez Zarząd Dzielnicy Mokotów, objął na razie 19 placówek oświatowych i będzie realizowany do końca czerwca 2014 r.

Mieszkańcy Mokotowa mogą już korzystać z obiektów położonych w następujących lokalizacjach:

Szkoła Podstawowa nr 85, ul. Narbutta 14, Szkoła Podstawowa nr 98, ul. Grottgera 22, Szkoła Podstawowa nr 103, ul. Jeziorna 5/9, Szkoła Podstawowa nr 115, ul. Okrężna 80, Szkoła Podstawowa nr 119, ul. Pułku AK Baszta 3, Szkoła Podstawowa nr 146, ul. Domaniewska 33, Szkoła Podstawowa nr 212, ul. Czarnomorska 3, Szkoła Podstawowa nr 260, ul. Zakrzewska 24, Gimnazjum Nr 5, Al. Niepodległości 27, Gimnazjum Nr 6, ul. Gruszczyńskiego 12, Gimnazjum Nr 7, ul. Podchorążych 49, Gimnazjum Nr 10, ul. Limanowskiego 9, XXXIV Liceum Ogólnokształcące, ul. Zakrzewska 24, LXV Liceum Ogólnokształcące, ul. Marynarska 2/6, Zespół Szkolno Przedszkolny Nr 1, ul. Gościniec 53, Zespół Szkół Licealnych i Technicznych Nr 1, ul. Wiśniowa 56, Zespół Szkół Nr 27, ul. Rzymowskiego 38, Zespół Szkół Nr 61, ul. Wiktorska 30, Zespół Szkół Integracyjnych Nr 62, ul. Bonifacego 10.

Natomiast zajęcia szkoleniowe prowadzone przez wykwalifikowanych instruktorów odbywają się od poniedziałku do piątku w godz. 16.00 –19.00 w następujących lokalizacjach:

Szkoła Podstawowa nr 98, ul. Grottgera 22, Szkoła Podstawowa nr 115, ul. Okrężna, Gimnazjum Nr 5, Al. Niepodległości 27, Zespół Szkół nr 61, ul. Wiktorska 30

Więcej informacji na ten temat udzielają pracownicy Wydziału Oświaty i Wychowania (tel. 22 56 51 934; e-mail: oswiata@mokotow.waw.pl) oraz Zespołu Sportu i Rekreacji dla Dzielnicy Mokotów (tel. 22 56 51 689; e-mail: sport@mokotow.waw.pl).

WINDA - WARSZAWA Sp. z o.o.
www.winda.com.pl

Na upały...

Nagrodę za rozwiązania otrzymuje **Andrzej Górniewicz** Odpowiedzi proszę zgłaszać telefonicznie 648-44-32 w poniedziałek między godz. 12.00 a 12.30. **Ryszard Kochan**

	6		3				8	9
9	2			7				4
					4	5		
5				8		9		
	1		2		9		5	
		9		3				1
		3	7					
1				2			4	7
2	5				3		9	

	2						7	
		3		7		9		
			2		1			
9			6	3	2			1
	8						6	
1			9	8	5			4
			4		6			
		6		5		8		
	5						9	

Ważne telefony

Ursynów

Urząd Dzielnicy	
al. Komisji Edukacji Narodowej 61	
Informacja WOM	**545 72 00**
Cantrala	**545 71 00**
Urząd Skarbowy	**548 68 00**
Paszporty	**858 10 06**
Ośrodek Pomocy Społecznej	**544 12 00**
Pogotowie Ratunkowe	**525 13 07**
Policja	**601 69 78, 603 19 78**
Straż Miejska	**986, 852 15 99**
Straż Pożarna	**998, 843 70 38**

Mokotów

Urząd Dzielnicy	
ul. Rakowiecka 25/27	**56 51 400, 56 51 402**
Urząd Skarbowy	**848 61 51**
Pogotowie Ratunkowe	**999, 844 04 46**
Policja	**603 11 88**
Straż Miejska	**986, 649 40 90**
Straż Pożarna	**998, 844 00 71**

Wilanów

Urząd Dzielnicy	
ul. St. Kostki Potockiego 11	**642 60 01**
Ośrodek Pomocy Społecznej ul. Przyczółkowa 27A	**648 22 26**
Policja	**842 32 61**
Straż Miejska	**986, 852 16 00**
Straż Pożarna	**596 71 40**

Piaseczno

Urząd Miasta i Gminy	
ul. Kościuszki 5	**701 75 00**
Starostwo Powiatowe	**757 20 51**
Urząd Skarbowy	**750 19 41**
Pogotowie Ratunkowe	**999, 535 91 93**
Policja	**997, 756 70 16...18**
Straż Miejska	**701 76 95, 986**
Straż Pożarna	**998, 756 72 43**
Pogotowie Gazowe	**992**
Pogotowie Elektryczne	**701 32 20**
Pogotowie Wodno – Kanalizacyjne	**603 309 399**
Pomoc Drogowa	**756 20 10**

Konstancin-Jeziorna

Urząd Gminy	
ul. Warszawska 32	**756 48 10, 754 41 71**
Policja	**997, 756 42 17**
Straż Miejska	**757 65 49**
Straż Pożarna	**998, 750 18 19**
Pogotowie Ratunkowe	**999, 756 75 11**

Lesznowola

Urząd Gminy	
ul. Gminnej Rady Narodowej 60	**757-93-40 do 42; 757-92-71; 757-90-02; faks 757-92-70**
Pogotowie Ratunkowe	**999**
Pogotowie Ratunkowe (całodobowy ostry dyżur) ul. Kościuszki 9	**756-75-11**
Ośrodek Zdrowia w Nowej Iwicznej	**701-49-10**
Ośrodek Zdrowia w Magdalence	**757-99-64**
Ośrodek Zdrowia w Mrokowie	**756-15-92**
Ośrodek Pomocy Społecznej	**757 92 32**
Policja	**997, 757-93-90, 757-93-86**
Komenda Powiatowa Policji	**756-70-17, 756-75-01**
Straż Pożarna	**757-05-98, 757-22-27**
Ochotnicza Straż Pożarna w Mrokowie	**756-15-25**
w Nowej Woli	**756-73-10**
Straż Miejska	**986, 750-21-60**
Pogotowie gazowe	**992, 750-38-85**
Pogotowie energetyczne	**991, 756-30-53, 756-30-54**
Pogotowie wodno-kanalizacyjne	**994**

Biuro Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików (22) 828-04-94 , pon.- pt. 8-16

Punkt Informacyjno – Kontaktowy AA (22) 616-05-68, pon.-pt. 16-21

Infolinia AA 0 -801 033 242, pon.-pt. 8-21

PASSA
Redaktor naczelny – **Maciej Petruczenko;** Sekretarz redakcji – **Ryszard Kochan;** Zespół – **Tadeusz Porębski, Mirosław Miroński, Łukasz Kondej, Wojciech Dąbrowski, Jerzy Derkacz, Wojciech Godzimirski, Lech Kowalski** (foto).
Redakcja: **02-786 Warszawa, ul. Lachmana 4, tel./faks (22) 648-44-00,** sekretarz redakcji: **tel. 648-44-32,** e-mail: **passa@passa.waw.pl,** Internet: **www.passa.waw.pl.**
Biuro Ogłoszeń – **Magdalena Jaworska;** Dział Reklamy **tel. (22) 649-71-65, tel./faks (22) 648-44-00, 605-364-396, 607-925-001;** Marketing i reklama – **Grzegorz Przybysz tel. 607-925-001, Ewa Sudakiewicz tel. 501-089-349**
Wydawca – **Agencja reklamowa IMAKO Sp. Jawna, 02-786 Warszawa. ul. Lachmana 4, tel./faks (22) 648-44-00, 602-213 555; e-mail: imako @imako.com.pl;** Skład i łamanie – **Łukasz Kondej;** Studio graficzne – **Michał Domański;**
Druk: **AGORA S.A.;** Kolportaż – **Łukasz Kondej, tel. 605-364-397;**
PASSA jest członkiem Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej. Redakcja nie jest zobowiązana do publikacji niezamówionych tekstów.
NAKŁAD KONTROLOWANY ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Oferta ważna od 29.05 do 1.06.2014 r.
lub do wyczerpania zapasów

E.LECLERC
WIEM, ŻE
KUPUJĘ
NAJTANIEJ!

DZIEŃ DZIECKA

0,95
PETITKI LUBISIE
RÓŻNE SMAKI, 30 g
cena za 1 kg = 35,00

2,75 2,91
MAMBA
106 g
cena za 1 kg = 25,95

4,69 4,99
NIMM 2 LIZAKI
80 g
cena za 1 kg = 58,63

2,85 3,10
KINDER JOY
20 g
cena za 1 kg = 142,50

5,69 6,99
KINDER BUENO
MINI, 108 g
cena za 1 kg = 52,69

39,99 59,90
LALKA STEFFI
W LETNIM UBRANKU
1 szt.

35,99 46,90
LALKA JULS
Z AKCESORIAMI, 26 cm
1 szt.

59,99 79,99
TON GARAŻ
1 szt.

9,99 12,99
HELIKOPTER
PLASTIKOWY
1 szt.

Zapraszamy po produkty na Grill Party

E.Leclerc HIPERMARKET URSYNÓW
www.eleclerc.pl

GALERIA KENCENTER
spotkajmy się
www.kencenter.pl

Godziny otwarcia hipermarketu
pon. - czw. 9.00 - 21.30
piątek 9.00 - 22.00
sob. - niedz. 9.00 - 21.00

Godziny otwarcia galerii
pon. - sob. 10.00 - 21.00
niedziela 10.00 - 20.00